

Aż 23 osoby z naszego powiatu chcą zostać posłami. Ale czemu w Bydgoszczy albo w Małopolsce?



TYLKO U NAS

Ubezpieczenie i komitet

czy składka jest
obowiązkowa?

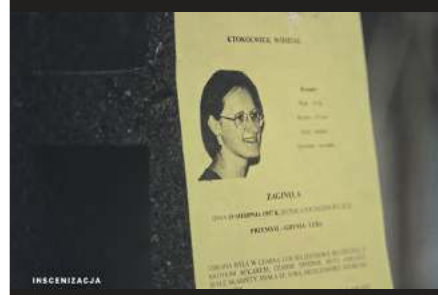


Nr 37 (1398) 14 IX - 20 IX 2023 | Rok założenia: 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka
www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

lokalne jest fajne

Tajemnicza historia Ali Baran



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

GROZIŁ, ŻE ZABIJE RADNEGO PLATFORMY I PRZEDSIĘBIORCĘ! TWIERDZI, ŻE NALEŻY DO PIS

Przeskoczył ogrodzenie, rzucił się z pięściami na właściciela posesji, a gdy ten go obezwładnił krzyczał, że ich pozabija i spali dom. Po kilku dniach wysłał do burmistrza Marka Długozima wiadomości, że zabije radnego Adacha i przedsiębiorcę. Przed sądem odbyła się rozprawa z udziałem Marcela B.

Podejrzane składowisko - czy było ryzyko skażenia?



W szkołach brakuje nauczycieli

**Masz
temat?**

ZADZWOŃ:

693-446-141

Nie jesteśmy
obojętni

**APLIKACJA
MOBILNA**

- powiadomienia o ważnych wydarzeniach, prosto na twój telefon
- wygodne czytanie artykułów i newsów z portali
- dość do całego wydania gazety
- możesz sam zniżać ogłoszenia
- widoczne wiele innych nowości

Nie czekaj, **POBIERZ
za darmo już teraz**

Balet *Sofia*
Zapisy dla dziewczynek
od 4 lat
TRZEBNICA
tel. 601-996-355

AKROBATYKA
TEL. 601-996-355 www.magiatanca.pl

**NOWOŚĆ
AKROBATYKA**

Gdzie i kiedy?
- w każdy czwartek i piątek
w Trzebnicy

Dla kogo?
- dla dziewczynki i chłopców
- dla dzieci od 6 lat

**WIGMET
RECYCLING**
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- przyjeżdżamy własnym transportem
- płacimy za auto gotówką
- wydajemy na miejscu zaświadczenie do wyrejestrowania

tel. 506-80-32-32

Prowadzimy również sprzedaż
używanych części samochodowych
tel. 512-330-819

CYTAT TYGODNIA

Krzyczał, że nas zabije. Groził śmiercią mi i mojej żonie. Próbował kopać i uderzać pięściami, ale udało mi się go wypchnąć na zewnątrz.

Czytaj na...

Stronie 6

LICZBA TYGODNIA

3

godziny zajęła strażakom akcja po przyjęciu zgłoszenia o składowanych w Szewcach niebezpiecznych substancjach

Czytaj na ...

Stronie 4

Ceny paliw

12.09.2023 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6,35	6,15	2,99
Matlok Trzebnica	6,50	6,29	3,00
PKN Orlen Żmigród ul. Parkowa 4a	6,37	6,24	2,99
PKN Orlen Oborniki Śląskie	6,38	6,20	3,06

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWĄ

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWĄ”. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotowuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz

swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybieramy jeden z najbardziej przekonujących uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

ZUS zaprasza na Dzień Osób z niepełnosprawnością

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na Dzień Osób z Niepełnosprawnością w ZUS. Będzie można skorzystać z porad ekspertów ZUS oraz uzyskać konsultację specjalisty instytucji partnerskich.

Jest to cykl wydarzeń w całej Polsce, podczas których zainteresowani będą mogli skorzystać z porad ekspertów ZUS oraz skonsultować się ze specjalistami instytucji partnerskich. Wszystkie spotkania i konsultacje telefoniczne mają charakter otwarty, a udział w nich jest bezpłatny. Podczas spotkań uczestnicy, ich bliscy oraz opiekunowie będą mogli uzyskać kompleksowe informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych, przysługujących świadczeń i wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami - mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Dyżury telefoniczne

ZUS zaprasza na wspólne dyżury telefoniczne ekspertów ZUS i NFZ dla mieszkańców Dolnego Śląska w dniu 25 września od godz. 10.00 do 12.00

ZUS - numer telefonu dyżurującego 502 006 094

1. Jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać: rentę z tytułu niezdolności do pracy, rentę socjalną, dodatek pielęgnacyjny, 500+ świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

2. Jakie dokumenty należy złożyć ubiegając się o świadczenia z ZUS - zasady kompletowania dokumentów: gdzie można złożyć wniosek, kto może złożyć wniosek w imieniu wnioskodawcy, jaki wniosek należy złożyć ubiegając się o świadczenie, jak prawidłowo wypełnić wniosek, dokumenty wymagane do wniosku

NFZ - Dolnośląski Oddział Wojewódzki - numer telefonu dyżurującego 71 79 79 371

1. Szczególne uprawnienia do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej przez osoby z niepełnosprawnością

2. Zasady korzystania z leczenia sanatoryjnego

3. Refundacja oraz realizacja zleceń na wyroby medyczne

: oprac. red.

E-wizyty w ZUS

Z ekspertem ZUS można umówić się na e-wizytę. To łatwy i bezpieczny sposób kontaktu. Przez PUE ZUS lub telefonicznie można również umówić bezpośrednie spotkanie w placówce.

Wystarczy wejść na stronę <https://www.zus.pl/e-wizyta> i wybrać placówkę ZUS, do której klient należy lub tą, w której ma sprawę do załatwienia w przypadku rent lub emerytur z zagranicy.

- To jest łatwy i bezpieczny sposób na to, żeby bez wychodzenia z domu, spotkać się z ekspertem ZUS online - mówi Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Tematami dominującymi podczas spotkań online są emerytury i renty. Dużo spraw dotyczy również zwolnień lekarskich i zasiłków. W czasie e-wizyty można także poprosić o założenie indywidualnego konta na platformie internetowej PUE ZUS. Z e-wizyty mogą również skorzystać osoby z polskim i zagranicznym stażem pracy, które chcą uzyskać informacje na temat emerytur i rent międzynarodowych. Usługa dostępna jest też w języku migowym.

Aby skorzystać z e-wizyty, nie trzeba instalować aplikacji, wystarczy mieć dostęp do Internetu i sprzęt wyposażony w kamerę i mikrofon. Osoby, które chcą zarezerwować e-wizytę, powinny wejść na stronę www.zus.pl, odszukać zakładkę e-wizyta i kliknąć link „Umów się na e-wizytę”. Następnie należy wybrać temat rozmowy i dogodny dla siebie dzień i godzinę wizyty. Podczas rezerwacji trzeba wpisać swoje dane: imię, nazwisko, numer telefonu, adres e-mail, kod

pocztowy miejsca zamieszkania lub siedziby firmy.

Dzień przed spotkaniem klient otrzyma e-mail z przypomnieniem o e-wizycie. W wybranym dniu i godzinie e-wizyty należy otworzyć link otrzymany w e-mailu. Jeśli podczas rejestracji klient wskazał numer telefonu, to w dniu e-wizyty otrzyma SMS z przypomnieniem o rezerwacji. Jeśli podczas konsultacji rozmówca będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument tożsamości i pokazać go do kamery.

Umówioną e-wizytę można odwołać klikając w link „Zrezygnuj z e-wizyty” w wiadomości potwierdzającej rezerwację.

Osoby, które chciałyby porozmawiać z ekspertem ZUS bezpośrednio mogą umówić się umówić na konkretny dzień i godzinę przez PUE ZUS lub telefonicznie, dzwoniąc na numer placówki. Podczas rozmowy trzeba podać swoje dane i określić placówkę, w której ma się odbyć wizyta, sprawę, jaką chce się omówić oraz wskazać dzień i godzinę wizyty. Następnie na podany podczas rozmowy numer telefonu przyjdzie wiadomość SMS z terminem i z numerem rezerwacji. Zawiera on 10 cyfr, które należy wpisać na ekranie urządzenia do wydawania numerków w placówce ZUS.

: oprac. red.

KUPON KONKURSOWY



TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać tort z „BEZY”!



IMIĘ:
 NAZWISKO:
 NR TELEFONU:

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”:

✓ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWA s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWĄ” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).



AUTOCRAFT S.C.

tylko najlepsze części samochodowe

Milicka 31

Trzebnica

autocraft@onet.pl

www.autocraft.net.pl



pn. - pt. 8:00 - 17:00
 sb. 9:00 - 13:00

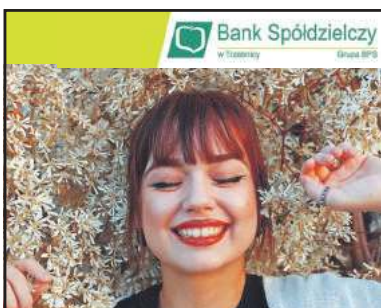
71 387 02 66

512 087 592

502 705 365

573 166 921

REKLAMA



Oprocentowanie zmienne od: 9,50%

Oprocentowanie stałe od: 9,80%

Okres kredytowania do: 96 m-cy

Prowizja: 0%

Maksymalna kwota: 90.000,00 zł

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ!

tel. 71 387 43 33/38 www.bstrzebnica.pl

e-mail: kredyty@bstrzebnica.pl

Kredyt dla Każdego bez prowizji

RRSO wynosi 10,36%; całkowita kwota kredytu 10.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 11.599,03 zł, oprocentowanie stałe 9,90%, całkowity koszt kredytu 1.599,03 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 1.599,03 zł), 35 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (annuitet) w wysokości 322,20 zł ostatnia rata w wysokości 322,03 zł płatna do 15-tego dnia każdego miesiąca. Kalkulacja na dzień 15.04.2023r. na reprezentatywnym przykładzie. Udzielenie kredytu uzależnione jest od oceny i badania zdolności kredytowej.

REKLAMA



Stowarzyszenie
 Gazet
 Lokalnych

Wydawca:

NOWAPRESS s.c.

Daniel Długosz, Kinga Długosz

Adres wydawcy i redakcji:

55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B

tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31

redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl

Biuro reklam i ogłoszeń:

Ewelina Florek, tel. 601-735-810

reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec

Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.

Redaktor Naczelny: Daniel Długosz,
 tel. 603 666 370

Sekretarz redakcji: Ewelina Florek

Redaguje zespół: Magdalena Szymańska,
 Katarzyna Długosz, Tomasz Nawrot

DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek

Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

“Wakacyjne zbrodnie” - historia Alicji Baran

W środę, 13 września na kanale Crime+Investigation Polsat miała miejsce emisja drugiego odcinka nowej polskiej serii „Wakacyjne zbrodnie” zatytułowanego „Autostopowiczka”. Dokument przypomina historię Ali Baran, 19-latki z Trzebnicy zaginionej w czasie podróży nad morze. Ciało zaginionej dziewczyny znaleziono miesiąc później.

Wielu mieszkańców Trzebnicy pamięta tę tragiczną sprawę, którą przypomina nowy dokument Polsatu. W programie o tej zbrodni mówią: Robert Gębuś - dziennikarz Dziennika Bałtyckiego, Patryk Wegner - Prokurator Rejonowy w Łęborku, Józef Pruchniak - naczelnik wydziału dochodzeniowo śledczego w Łęborku w latach 1998 - 2011. O córce opowiada pani Teresa, mama Ali.

Był sierpień 1997 roku. 19-letnia Alicja Baran wraz z koleżanką Beatą wybierały się na kilka dni do Łeby. Ala nigdy wcześniej nie była nad polskim morzem, zobaczenie go było jej marzeniem.

Był 12 sierpnia 1997 r. Alicja z Beatą przejechały 550 km z Trzebnicy do Łeby i wynająły tam kwatery. Jednak po trzech dniach wspólnego pobytu dziewczyny rozstały się. Beata została w Łebie, a Ala wróciła, aby pojechać z rodzicami na wesele, które miało się odbyć w okolicach Przemyśla. Po uroczystości, 17 sierpnia, pożegnała się z rodzicami i wsiadła do pociągu z zamiarem powrotu nad morze.

Dwa dni później, 19 sierpnia, Beata skontaktowała się z rodzicami Ali, pytając, co ma zrobić z rzeczami koleżanki, która do Łeby nie dotarła.

- Pode mną się zapadła ziemia i ja wiedziałam że się coś stało -



FOT. KADR Z FILMU



ŹRÓDŁO: ARCHIWUM PRYWATNE

Alicja Baran



FOT. KADR Z FILMU

Ala - radosna nastolatka

powiedziała w programie pani Teresa, mama Ali, wspominając tamten czas.

Wtedy zaczął się koszmar rodziców. Sprawa została zgłoszona na policję i rozpoczęły się poszukiwania. Nikt nie przypuszczał, że to była ucieczka, bo dziewczyna była bardzo emocjonalnie związana z rodzicami, szczególnie z mamą. Mama z bólem wspomina, że do głowy przychodziły jej straszne myśli. Wyobrażała sobie, że Ala jest gdzieś zamknięta, że jest torturowana, wywieziona za granicę. Ta niepewność co dzieje się z dzieckiem była nie do zniesienia.

W to, co się stało później, nikt nie mógł uwierzyć. 18 września, 30 dni po zaginięciu Alicji,

grzybiarz natrafił na makabryczne znalezisko. Policja w Łęborku została poinformowana, że w lesie niedaleko Łeby odnaleziono nagie zwłoki ludzkie. Ofiara miała na sobie tylko jeden but i skarpetki oraz łańcuszek z dwoma przywieszkami, literką A i delfinem. Stan ciała praktycznie uniemożliwiał rozpoznanie.

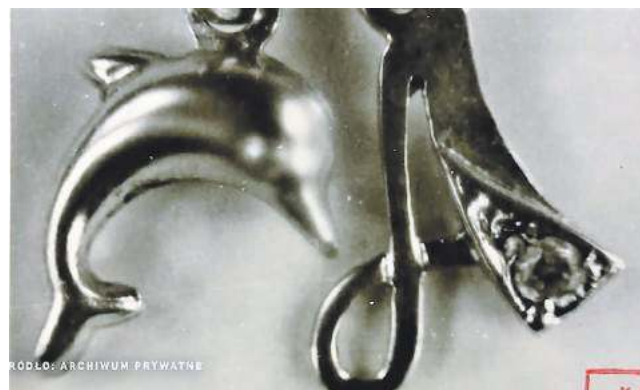
Konieczna była identyfikacja ofiary. W oparciu o program “Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” policja nawiązała kontakt z rodzicami Alicji. Okazano im znaleziony przy dziewczynie wisiorek i w tym momencie rodzice już nie mieli wątpliwości. Rozpoczęło się dochodzenie mające wyjaśnić przyczyny śmierci Alicji i dać odpowiedź na pytanie, czy

miała w niej udział osoby trzecie. Zwłoki znaleziono w pobliżu drogi z Łęborka do Łeby. To była ruchliwa trasa, którą przejeżdżało bardzo dużo samochodów. Cechą charakterystyczną tego miejsca była możliwość łatwego dojazdu do lasu.

W pobliżu ciała Ali znaleziono podkłady kolejowe ze śladami krwi, jednak badania wykazały, że nie była to krew człowieka, lecz zwierzęcia.

Przełom w śledztwie nastąpił w październiku. Zgłosił się świadek, który twierdził, że spotkał Alę między godziną 14 a 15 w dniu, w którym widziana była po raz ostatni i rozmawiał z nią. Dziewczyna mówiła, że jedzie do koleżanki do Łeby, ale pociąg ma za kilka godzin. Świadek poradził jej, żeby pojechała autobusem. Widział jak odchodzi. Potem ślad się urywa i nic nie wiadomo na pewno. Przypuszcza się, że Alicja próbowała dostać się do Łeby, bo jej ciało znaleziono 4 km od tego miasta. Śledczy sądzili, że pojechała autostopem i ten kto ją zabrał do samochodu - odebrał jej życie.

Dalsze badania podkładów kolejowych, znalezionych



Wisior Alicji, który miała w chwili śmierci



Ciało Alicji znalazł przypadkowy grzybiarz

w pobliżu ciała, ujawniły obecność włosów, które mogły należeć do dziewczyny. Nie było jednak stuprocentowej pewności, że to faktycznie jej włosy. Na czaszce nie było śladów uderzenia podkładem ani in-



Poszukiwania

nym ciężkim przedmiotem. Nie było więc żadnej pewności, że podkład jest narzędziem zbrodni. Znalezione ślady mogły natomiast sugerować, że ciało Ali zostało przeciągnięte z innego miejsca. W tej hi-

Sprawa była ogromnie trudna dla wszystkich, których dotyczyła. Rodzinę Ali spotkała niewyobrażalna tragedia. Dochodzenie było również bardzo trudne dla policjantów, bardzo obciążające emocjonalnie. Życie straciła nastolatka, a właściwie niewiele udało się ustalić. Ślad urywał się w Łęborku. Potem było już tylko martwe ciało w lesie pod Steknicą. Nie udało się nawet ustalić, co zabiło Alę. Ani kto to zrobił.

29 maja 1998 r., z powodu braku dowodów świadczących

o dokonaniu zabójstwa Prokurator Rejonowy w Łęborku zdecydował o umorzeniu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Bezpośrednich dowodów, że doszło do zbrodni nie było, ale na pewno doszło do spowodowania śmierci. Domniemywać można, że było to zabójstwo z lubieżności. Jednak na poparcie tej tezy dowodów również brak.

Po 20 latach sprawa Alicji Baran uległa przedawnieniu. Mimo tego policja i rodzice Alicji wciąż czekają na świadka, który pomógłby w wyjaśnieniu sprawy. Dziennikarze wciąż tworzą programy, w których przypominają nierozwiązane sprawy, a rozwijająca się technika i ludzka pamięć czasem pozwalają wyjaśnić choć niektóre z nich. Mama Ali mówi w programie, że często myśli o ostatnich chwilach córki, bardzo chciałaby wiedzieć, co tak naprawdę stało się w tym lesie. Ma nadzieję, że może ktoś coś wie, może sobie przypomni...

Minęło 26 lat, ale może ten odcinek “Wakacyjnych zbrodni” obejrzy ktoś, kto coś wie i jego pamięć o tamtych wydarzeniach pomoże wyjaśnić, co spotkało Alę w pomorskim lesie.

“Autostopowiczka”, 2 odcinek “Wakacyjnych zbrodni”, powtórzony zostanie 15 września o godz. 22:00 oraz 16 września o godz. 20:00 na kanale Crime+Investigation Polsat.

Podejrzane składowisko - czy było ryzyko skażenia?

Straż pożarna interweniowała 6 września w Szewcach. Akcja była duża. Służby dopuszczały, że może istnieć zagrożenie skażenia substancjami chemicznymi. Na miejscu obecna była policja. Wezwano Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego i Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 3 z Wrocławia.

Jednostki wezwano do Szewców o godzinie 10:06.

Po dojeździe na miejsce zdarzenia zastępów stwierdzono, że w miejscowości Szewce znajdują się pomieszczenia magazynowe oraz składowisko odpadów - powiedział nam Dariusz Zajączkowski, ofi-

i sprawdzono atmosferę w magazynach - nie stwierdzono zagrożenia.

Po wykluczeniu zagrożenia miejsce zdarzenia zostało protokolarnie przekazano zarządcy. Działania 4 zastępów trwały 3 godziny.

Z informacji uzyskanych od rzecznika Zajączkowskiego wiemy,



dów, to zgodnie z przepisami, uprzątnięciem musi zająć się właściciel terenu.

Pytania w tej niepokojącej sprawie przesłaliśmy do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który jest właścicielem terenu.

Pytania do WIOŚ:

1. Czy podczas kontroli obiektu w Szewcach w dniu 6 września 2023 r. stwierdzono istnienie zagrożenia?

2. Czy składowane tam substancje mogą w przyszłości być w jakikolwiek sposób niebezpieczne dla ludzi i środowiska naturalnego?

3. Kto powinien zająć się utylizacją tych materiałów i w jakim terminie?

Pytania do KOWR

1. Jakie odpady składowane są na terenie obiektu w Szewcach należącego do KOWR?

2. Czy te odpady składowane KOWR (a jeśli nie, to czy KOWR wie, kto je tam umieścił)?

3. Czy znajdują się tam substancje mogące w jakikolwiek sposób zagrażać ludziom lub środowisku?

4. Kiedy odpady zostaną zutylizowane, a teren uporządkowany?

Do chwili oddania artykułu do druku odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Sprawę będziemy badać.

MS



cer prasowy KP PSP w Trzebnicy. - Pomieszczenia magazynowe były zamknięte. Na miejscu zdarzenia obecne były służby WIOŚ i właściciel obiektu KOWR. Ze zgłoszenia wynikało, że w pomieszczeniach mogą znajdować się substancje niebezpieczne. Jednostki ochrony przeciwpożarowej zostały zadysponowane na miejsce zdarzenia w celu sprawdzenia bezpieczeństwa pomieszczeń wewnętrznych pod kątem chemiczno-ekologicznym. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia i zadysponowano SGRChem z JRG 3 we Wrocławiu. Roty pracujące wewnątrz pomieszczeń były zabezpieczone w ubrania chemoodporne. Otwarto drzwi

że odpady są mocno nieuporządkowane, rzucone byle jak na przysłowiową "kupe". W większości są to odpady elektroniczne, trochę medycznych. W drugim budynku mogą znajdować się odczynniki chemiczne, ale wszystko jest w oryginalnych opakowaniach. Nie jest otwarte i wydaje się nieużywane.

Strażacy w atmosferze nie znaleźli substancji, które stwarzałyby jakiegokolwiek zagrożenie, jednak nie można mieć pewności, że takie zagrożenie nie wystąpi, kiedy składowisko zostanie naruszone, np. w momencie porządkowania.

Dariusz Zajączkowski dodaje, że jeżeli nie znajdzie się właściciela odpa-

Ratowali topielca

10 września o godzinie 12:20 strażacy wezwani zostali do Ujeżdżca Małego. Ratowali człowieka, który wpadł do wody.



W pobliżu prywatnego zbiornika wodnego leżał nieprzytomny mężczyzna, który nie oddychał, ale nie stwierdzono u niego żadnych widocznych obrażeń. Ratownicy niezwłocznie rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Poszkodowanego ratowaliśmy do chwili przybycia zespołu ratownictwa medycznego - powiedział Dariusz Zajączkowski, oficer prasowy trzebnickiej KP PSP.

W rozmowie przeprowadzonej z właścicielem terenu ustalono, że poszkodowany wpadł do wody i przebywał w niej kilka minut. Po zawiadomieniu służb i zlokalizowaniu poszkodowanego, właściciel terenu samodzielnie wydobyl go na

brzeg i rozpoczął uciskanie klatki piersiowej, które kontynuował do czasu przyjazdu ratowników.

Rzecznik dodaje, że po przybyciu ZRM jednostki straży pożarnej wspierały działania medyków. Na miejsce wezwano również helikopter lotniczego pogotowia ratunkowego. Pilot wylądował w wybranym przez siebie, najbardziej do tego celu dogodnym miejscu. Po ponad godzinnej resuscytacji udało się przywrócić poszkodowanemu krążenie. Wtedy mógł zostać przetransportowany śmigłowcem do szpitala.

W trzygodzinnej akcji wzięło udział 5 zastępów straży pożarnej.

red.

Kronika strażacka

Uruchomił się system sygnalizacji pożarowej

6 września o godzinie 6:32 strażacy interweniowali w garażu podziemnym pod budynkiem mieszkalnym. Oficer prasowy KP PSP Dariusz Zajączkowski informuje, że po przybyciu na miejsce stwierdzono, że uruchomił się tam system sygnalizacji pożarowej. Brak było widocznych oznak pożaru i zadymienia. System wentylacji był sprawny i uruchomił się przed przyjazdem jednostek.

W wyniku rozpoznania ustalono, że zadziałała czujka pożarowa i uruchomiła instalację wentylacyjną nadciśnieniową bez ustalonego powodu. Pomieszczenia garażu sprawdzono miernikiem wielogazowym nie stwierdzając zagrożenia - dodał rzecznik.

W obecności zarządcy strażacy sprawdzili centralę sygnalizacji pożaru i zlokalizowali miejsce ewentualnego zagrożenia. Po ponownym sprawdzeniu wskazanego przez centralkę miejsca zagrożenia nie stwierdzono.

W półgodzinnej akcji uczestniczyły 3 zastępy.

Motocyklista wpadł do rowu

7 września o godzinie 13:30 na łuku drogi wojewódzkiej nr 340 przed Cerekwicą motocykl zjechał do przydrożnego rowu.

Motocyklista był przytomny, "chodzący", bez widocznych obrażeń. Nie zgłaszał żadnych dolegliwości i odmówił przyjęcia pierwszej pomocy. Zdarzenie nie miało wpływu na infrastrukturę drogową. Płyny eksploatacyjne z pojazdu nie były rozlane, brak też uszkodzeń elementów drogi - powiedział rzecznik Zajączkowski.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w uszkodzonym motocyklu. Działania 4 zastępów trwały niespełna godzinę.

Zniknęli w lesie

8 września o godzinie 17:22 w Ujeżdżcu Wielkim zderzyły się dwa samochody osobowe marki Opel. Jak poinformował rzecznik Dariusz Zajączkowski, pierwszym z nich podróżowały trzy osoby, które nie uskarżały się na żadne dolegliwości. Drugim samochodem podróżowały prawdopodobnie dwie osoby, które wołały jednak nie czekać na rozwój wypadków i zniknęły w pobliskim lesie.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przeszukali pobliski

las w celu odnalezienia osób, które oddaliły się z miejsca zdarzenia, jednak bezskutecznie. Rozłączono akumulatory w obu pojazdach i zakończono akcję. Działania 2 zastępów trwały godzinę.

Śmierdziało gazem na skwerze

10 września o godzinie 17:25 pięć zastępów straży pożarnej zadysponowano do Obornik Śląskich. Strażaków wezwano na prośbę pracowników pogotowia gazowego, którzy dostali zgłoszenie o wyczuwalnej woni gazu na skwerze w okolicach kina ASTRA

W dniu interwencji na ww. skwerze odbywał się piknik rodzinny z występami artystycznymi organizowanymi przy współpracy z kinem ASTRA - co spowodowało, że z terenu w pobliżu kina korzystała znaczna liczba osób. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów nie stwierdzono wyczuwalnej woni gazu. Po przeprowadzeniu trzykrotnego pomiaru detektorem wielogazowym w pobliżu jednej ze studzienek kanalizacyjnych odczytano ok. 50% DGW. Podobny wynik wykazały pomiary wykonane przez pracowników pogotowia gazowego. Pomiary zostały wykonane w pobliżu jednej ze studzienek kanalizacyjnych oraz w otworach wykonanych w gruncie przy użyciu sondy - około 0,2 m poniżej poziomu terenu. Linia utworzona przez kolejne otwory, w których można było potwierdzić obecność gazu, odwzorowywała linię, po której prawdopodobnie został ułożony rurociąg - informuje Dariusz Zajączkowski, oficer prasowy KP PSP.

W pierwszej fazie działań brak było dostępu do odpowiedniej dokumentacji. Działania na skwerze pozwoliły uznać, że w wyniku nieszczelności ma tam miejsce upływ gazu ziemnego z rurociągu do gruntu.

Przeprowadzono pomiary detektorem wielogazowym pod kątem zagrożenia wybuchem. Nie stwierdzono powstania strefy zagrożenia wybuchem, ale stwierdzono nieszczelność rurociągu gazu ziemnego. Ze względu na zorganizowany w pobliżu piknik wytyczono strefę niebezpieczną, którą wygradzono taśmą - dodał rzecznik.

Wyznaczona strefa była monitorowana do czasu przyjazdu ekipy pogotowia gazowego z dokumentacją gazociągu i odpowiednim sprzętem. Strażacy przekazali miejsce zdarzenia pracownikom pogotowia gazowego z zaleceniem usunięcia nieszczelności. Działania trwały ponad 3 godziny.

oprac. MS

"Po pijaku" i bez prawa jazdy

Patrol policji zatrzymał kierowcę, od którego wyraźnie czuć było alkohol. Okazało się, że prawo jazdy stracił wcześniej.

Daria Szydłowska, oficer prasowy KPP w Trzebnicy informuje, że w niedzielę, 10 września, w Żmigrodzie patrol z Wydziału Ruchu Drogowego trzebnickiej komendy zatrzymał do kontroli drogową kierowcę mercedesa. Funkcjonariusze wyczuli od 30-latką zapach alkoholu. Badanie alkomatem wykazało obecność we krwi mężczyzny ponad 0,6 pro-

mila alkoholu. Funkcjonariusze sprawdzili dane kierowcy w systemie policyjnym i okazało się, że ma on cofnięte uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

Postępowanie trwa, a sprawa znajdzie finał w sądzie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

red.

Uważaj na **fałszywe** prośby o szybki przelew



1

nie działaj pochopnie

2

nie klikaj w linki
i nie otwieraj załączników

3

zadzwoń do znajomego
i potwierdź potrzebę
przelewu



więcej na **cert.pl**

Groził, że zabije radnego Platformy i przedsiębiorcę. Twierdzi, że należy do PiS

Przeskoczył ogrodzenie, rzucił się z pięściami na właściciela posesji, a gdy ten go obezwładnił krzyczał, że ich pozabija i spali dom. Po kilku dniach wysłał do burmistrza Marka Długozimy wiadomości, że zabije radnego Adacha i przedsiębiorcę. Przed sądem odbyła się rozprawa z udziałem Marcela B.

Było już ciemno. Około godziny 22.00 pod jeden z domów jednorodzinnych na spokojnym trzebnickim osiedlu, podjeżdża czarna osobówka. Kierowca wychodzi z samochodu, ale zostawia włączony silnik i podchodzi do furtki. Chwilę szarpie, ale ta jest zamknięta na klucz. Nagle mężczyzna przeskakuje przez ogrodzenie, wchodzi na posesję i podbiega do drzwi. Zaczyna w nie walić pięściami. Co ciekawe, przed wtargnięciem na posesję zdjął buty.

W budynku są domownicy, kobieta z mężem. Właśnie mieli szykować się do snu, gdy nagle usłyszeli podjeżdżający samochód. Ulica jest ślepa, więc ich to zaniepokoiło. Oboje zaczęli zerknąć przez okno swojej sypialni. Gdy mężczyzna zauważył intruza, zapalił światła przed wejściem i podszedł do drzwi.

Gdy łomotanie się nasilało, uchylił je, aby zobaczyć kto się dobija. Wtedy Marcel B. z impetem wtargnął do przedpokoju i z pięściami rzucił się na przedsiębiorcę.

- Krzyczał, że nas zabije. Groził śmiercią mi i mojej żonie. Próbowaliśmy kopać i uderzać pięściami, ale udało mi się go wypchnąć na zewnątrz - opowiada właściciel domu.

Na dworze doszło do szarpaciny. Właścicielowi posesji udało się jednak obezwładnić napastnika. Skutecznie powalił go na ziemię i w tej pozycji trzymał.

- Wyczuwałem mocną woń alkoholu. On dalej nam groził, bełkotał i krzyczał, że nas pozabija - opowiadał.

W tym czasie żona dzwoniła po policję, ale jak się okazało, wszystkie patrole były na interwencjach. Dopiero po ponad godzinie radiowóz pojawił się przed domem trzebnickim.

- On był agresywny nawet gdy przyjechała policja. Dalej groził, że nas pozabija. Nie przejmował się policjantami. Rzucił się i wyrywał. Nawet pomagałem policji zabrać go do radiowozu - opowiadał trzebnickanin.

- Ja nie widziałam, jak on przyjechał, ale usłyszałam silnik samochodu i widziałam, że się zatrzymał. Zobaczyłam go dopiero wtedy, gdy mąż otworzył drzwi. Był agresywny, krzyczał i groził, że nas zabije i spali dom - opisywała przebieg zdarzenia żona poszkodowanego.

Zamiast aresztu dozór

Policja zatrzymała intruza i skutego wsadziła do radiowozu. Został przewieziony na komendę. Napastnik odmówił badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Został więc przewieziony do trzebnickiego szpitala, gdzie pobrano mu krew. Później badanie krwi wykazało, że miał około 2 promili.

Prokurator nie wystąpił jednak o areszt, ale wobec Marcela B. zastosowano dozór policyjny. Miał raz w tygodniu stawiać się na komendzie. Otrzymał też zakaz kontaktów z poszkodowanymi, a także zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 10 metrów.

Info do burmistrza

Wydawało się, że sprawa jest już jasna, ale po 5 dniach od zdarzenia, dokładnie 11 października zeszłego roku, Marcel B. wy-



śledził z nimi rozmawiać indywidualnie żeby tego nie robili chciałem załatwić sprawę polubownie to są chorzy ludzie nie oczekujecie od Pana pomocy, ale pan (dane poszkodowanego) i pan Adach stawia pomówienia odpowiem za to przed sądem, ale chce

- Jutro bende u pana w Kancelarii porozmawiamy spokojnie Bóg jest z nami ja jestem człowiekiem wierzącym a jak słyszę platforma obywatelska to się gotuję zamorduje pana Adacha i (nazwisko poszkodowanego) świty jak nic (pisownia oryginalna)

kańcy oraz radny Robert Adach, a także adwokat. Był też Marcel B., ale nie było przedstawiciela Prokuratury.

Już na samym początku oskarżony pokazał na co go stać. Gdy sędzia Maciej Pruszyński zezwolił prasie na nagrywanie, Marcel B. nagle zaczął wykrzykiwać, że on się nie zgadza na gazetę i jak dziennikarz zostanie na sali, to... on wychodzi.

Sędzia szybko i stanowczo upomniał oskarżonego i wskazał, że to nie on decyduje, kto może być na sali rozpraw. Przypomniał mu, że jest oskarżonym i po chwili odczytał akt oskarżenia.

- Nie przyznaję się do zarzucanych czynów. Poprosiłem o wariograf, ale pan Tadeusz generalny prokurator, nie pozwolił na to. Ja się zakochałem w dziewczynie. Ja przepraszam wszystkich, mogę zapłacić. Pana starostę też przepraszam, pan może będzie kiedyś burmistrzem - mówił, ale sędzia przerwał wywód i dopytywał o kolejne zarzuty.

- Ja się przyznaję do dwóch zarzucanych czynów, to jest do smsa, którego wysłałem do burmistrza Marka Długozimy. Nie przyjechałem tam samochodem - mówił, a sędzia odczytał zeznania Marcela B., złożone na policji.

Okazało się, że oskarżony sam opowiadał, że około 18.00 wypił trzy półlitrowe piwa Tyskie. Potwierdził, że około 22.00 podjechał volkswagenem pod dom poszkodowanych. Mówił, że chciał porozmawiać z właścicielem posesji. Twierdził, że chodziło o córkę poszkodowanego. Opowiadał, że martwił się o to,

że poszkodowany na nią krzyczy. Mówi, że dzwonił domofonem, ale jak nikt nie otworzył, to... przeskoczył przez ogrodzenie i poszedł w kierunku drzwi. Dodał, że drzwi otworzył poszkodowany i zaczęli rozmawiać, a później się "poszarpali". Przyznał, że bez zgody wszedł na posesję, ale twierdził, że nie groził ani poszkodowanemu, ani jego żonie pozbawieniem życia. Dodał, że nic nie mówił o spalaniu domu. Na koniec poprosił o łagodny wymiar kary.

Należy do PiS i chciał zabić radnego Platformy

Podczas rozprawy Marcel B. kolejny raz zaprzeczył, aby groził poszkodowanym pozbawieniem życia, ale sędzia odczytał kolejne zeznania, w których było oświadczenie o przyznaniu się do kolejnych zarzutów. W zeznaniach potwierdza, że wysłał wiadomości do burmistrza Marka Długozimy, w tym te, że zabije Adacha i (tu dane poszkodowanego mieszkańca). Dodał, że należy do partii PiS, a poszkodowanego "jeździ po budowach i nagaduje na Pana Burmistrza i robi mu pod górkę." Po chwili dodaje jednak, że nie chciał nikomu zrobić krzywdy i że bardzo tego żałuje.

Na rozprawie Marcel B. zmienia zdanie i twierdzi, że nie przyjechał pod dom samochodem, ale nie umiał wytłumaczyć skąd jego samochód znalazł się pod posesją.

Sędzia zapytał dlaczego wysłał SMSy?

Bo mi odużyło

- Tak, ja wysłałem wiadomości na messengerze i groziłem panu (dane poszkodowanego) i Adachowi. Mi coś odużyło, ale chciałbym wszystkich przeprosić - odpowiedział oskarżony i dodał: - Ja się wdarłem na posesję, zrobiłem awanturę, ale nie groziłem im - o po zapytaniu sędziego, odpowiedział: - Nie będę odpowiadał na pytanie adwokatów i oskarżycieli posiłkowych.

Po chwili sędzia do mównicy poprosił Roberta Adacha, który przyznał, że zna sprawę, ale

>>>



Takie wiadomości tekstowe Marcel B. wysłał do burmistrza Marka Długozimy

śłał wiadomości... do burmistrza Marka Długozimy. Zrobił to w aplikacji messenger.

- Witam panie Burmistrzu to jest obdukcja pobicia mnie przez Pana (tu pada imię i nazwisko poszkodowanego) cała sprawa rozgrywała się w czwartek i zostało mi bezkarnie zabrane prawo jazdy stanąłem w pańskiej obronie poprzez pomówienia Pana (dane poszkodowanego) i Roberta Adacha jeździli i nagrywali na pana po budowach, że reguluję pan przetargi chcia-

żeby pan wiedział, że mieszkańcy Trzebnicy są za panem chce przyjąć do pana do pana do kancelarii pokazać SMS pani (dane córki poszkodowanego) wypisywała mi o problemach alkoholowych co są nie prawdą jesteście wszyscy z panem panie Burmistrzu a Bóg ma mnie w opiece - pisał do burmistrza Marcel B. (pisownia oryginalna - przyp. red.)

Marek Długozima zadzwonił do niego przez aplikację, ale Marcel B. nie odebrał połączenia. Napisał za to kolejną wiadomość:



na - przyp. red.) - poinformował burmistrza Długozimę.

Prokuratorskie zarzuty zostały rozszerzone o groźby karalne. Sprawa jest poważna, bo chodzi o groźby pozbawienia życia. Zlecono też oględziny telefonu. Znalaziono w nim wysłane wiadomości. Poszkodowanym w sprawie został radny Robert Adach. Podejrzanemu zatrzymano też prawo jazdy.

7 kwietnia tego roku Prokuratura sporządziła akt oskarżenia i sprawę skierowała do trzebnickiego sądu.

Oskarżony: - Prosiłem o wariograf

Rozprawa odbyła się poniedziałek 11 września. Na sali stawali się poszkodowani miesz-

oskarżonego widzi pierwszy raz w życiu.

- Dowiedziałem się, że jestem bohaterem wiadomości jakie oskarżony wysyłał do burmistrza Marka Długozimy. Pan (dane poszkodowanego mieszkańca) zadzwonił do mnie jakieś kilka dni później i przekazał mi że jest człowiek, który prześladowa go od pewnego czasu i że on również mi grozi. Powiedział, że dzwoni ze względów bezpieczeństwa. Po tym co się działo w Polsce, po zabójstwie prezydenta Adamowicza ja się wystraszyłem - zeznawał i dodał: - Zapoznałem się z treścią smsa, bo pan (dane poszkodowanego) mi go przesłał. Ten sms zawierał groźby zabójstwa mojej osoby. Widząc akta i widząc, że oskarżony był wojskowym i że leczył się psychiatrycznie, a do tego twierdzi, że jestem starostą, choć od 8 lat nie pełnię tej funkcji, czuję zagrożenie.

W tym momencie Marcel B. zapytał głośno: - Jak to nie jest pan starostą?

Czy ktoś inspirował oskarżonego?

Sąd jednak nie pozwolił na dyskusję, tylko odczytał zeznania. Wynikało z nich, że sprawa ma głębszy sens. Adach opowiadał, że poszkodowany poinformował go, że Marcel B. w dniu napaści miał być w siedzibie firmy pana (tu pada nazwisko znanego trzebnickiego dewelopera). Dodał, że jego córka i syn burmistrza żyją od wielu lat w konkubinacie. Adach zeznał, że poszkodowany mężczyzna "jest kluczowym świadkiem w śledztwie niegospodarności w gminie Trzebnica. Z kolei ja jestem znanym publicystą opozycjonistą wobec pana burmistrza Długozimy. Wnioskuje o wyjaśnienie wpływu Pana Długozimy i (tu pada nazwisko dewelopera) na Marcela B. i jego wiadomości wysłane do pana burmistrza."

- Zeznając na policji podejrzewałem, że na zachowanie podejrzanego mógł mieć ktoś po prostu wpływ. Uważam, że postępowanie nie zostało wszechstronnie przeprowadzone, ze względu na nie sprawdzenie, co pan Marcel robił 2 godziny u pana (nazwisko dewelopera), w dniu napaści - mówił na rozprawie Robert Adach.

W tym momencie ponownie odezwał się oskarżony: - Ja kupiłem dwa mieszkania u pana (nazwisko dewelopera). Jedno 120 m2 a drugie 70 m2 i poszedłem podpisać umowę.

Mieszkania za milion?

To bardzo ciekawy wątek,

który jednak na rozprawie nie został rozwinięty, bo jak wskazał sędzia sprawa dotyczy konkretnych zarzutów. Nasuwa się jednak pytanie, skąd oskarżony mógł mieć pieniądze na zakup dwóch mieszkań, których wartość może w sumie przekraczać nawet milion złotych. Nie wiadomo też, czy oskarżony powiedział prawdę.

Okazało się, że prokuratura nie sprawdziła, co Marcel B. robił w firmie dewelopera i z kim się tam spotkał. Z zeznań wynika, że śledczy nie zapytał go, czy osobiście zna burmistrza i czy mieli ze sobą wcześniej jakieś kontakty.

Ale w aktach sprawy znajdują się zeznania Marka Długozimy. Sędzia na rozprawie odczytał je w całości.

- W dniu 11 października 2022 roku o godzinie 16:25 otrzymałem informację na aplikację messenger od osoby o danych osobowych Marcel B. (tu pełne nazwisko), który wysłał mi wiadomość odnośnie zaświadczenia z Wydziału Zakładu Medycyny Sądowej odnośnie oględzin ciała. Jednocześnie wysłał mi również informację, że został pobity przez (tu nazwisko poszkodowanego przedsiębiorcy) oraz o rozmowieniach, które kierował pod moim nazwiskiem Robert Adach oraz (nazwisko poszkodowanego) - opisywał burmistrz Długozima i przytoczył fragment wiadomości, w której oskarżony grozi za-

biciem swych niedoszłych ofiar.

Dalej wóldarz oświadcza, że nie zna Marcela B. i nigdy z tą osobą nie miał kontaktu ani zawodowego, ani osobistego. Dodał, że kontaktu z nim nie mieli także członkowie jego najbliższej rodziny i że nigdy nie był u niego w urzędzie, a także, że nie doszło nigdy do spotkania. Burmistrz zeznał, że zaraz po otrzymaniu tej informacji, około godziny 16:30 powiadomił (poszkodowanego przedsiębiorcę) i że wysłał mu kopię wiadomości i poinformował, aby ten zawiadomił organa ścigania. Dodał też, że jest osobą publiczną i każdy może wysłać przez messenger wiadomość. Podkreślił, że przez te wszystkie lata to były jedyne wiadomości otrzymane od Marcela B.

Nęka rodzinę od 5 lat

Na rozprawie okazało się też, że Marcel B. już od 5 lat prześladowuje poszkodowanych.

- Początkowo wypisywał smsy do mojej córki, a potem zaczął wypisywać do mnie. Obraża mnie, moją żonę i firmę. Oskarżony chciał chodzić z moją córką, ale ona od samego początku nie chciała o tym słyszeć. Potem ją nękał smsami. Nie potrafię, wyjaśnić tej wizyty w moim domu. Ale podejrzewam, że pod

wplywem alkoholu dostał jakieś agresji i chciał mnie zabić. On krzyczał, że nas zabije. Groził śmiercią mi, jak i mojej żonie - opowiadał i opisał przebieg zdarzenia.

Potwierdził też, że to burmistrz przesłał mu kopię wiadomości, a w rozmowie telefonicznej mówił, że boi się o jego życie i życie Roberta Adacha i dlatego prosi, aby coś z tym zrobić.

- Myślałem, że ten pan da sobie spokój, ale pomimo toczącej się sprawy, od dwóch miesięcy na stronie mojej firmy na Googlu, zaczęły przychodzić groźby od oskarżonego - zeznał poszkodowany mężczyzna.

W tym miejscu pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, przedłożył wydruk tych wiadomości. Oskarżony poprosił o wgląd i po chwili powiedział:

- Ja nie wysyłałem tych wiadomości. Tam jest napisane Dariusz B., tak się nazywa mój ojciec, który jest za granicą. On tego nie mógł napisać.

Boją się o swoje życie

Informacje o długoletnim nękanii potwierdziła również żona poszkodowanego. Dodała też, że "jeśli chodzi o wiadomość tekstową przesłaną przez

oskarżonego do burmistrza Długozimy, to widziałam ją, bo mąż mi pokazywał. Mąż bardzo się wystraszył. Ja bałam się groźb oskarżonego i do dnia dzisiejszego się boję."

Oskarżony zeznania poszkodowanych skwitował krótko:

- To kłamstwa, a policja przyjechała po 5 minutach. Chcę, żeby zbadano mnie wariografem - mówił, ale po chwili się sam się z tego pomysłu wycofał.

Pokrzywdzeni wnioskowali o uznanie winy i wymierzenie oskarżonemu kary. Wnieśli też o zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów, na maksymalnie długi okres. Wnieśli również o zasądzenie po 3 tys. zł tytułem zadośćuczynienia i o zwrot kosztów wynajęcia adwokata.

Robert Adach zawnioskował o zadośćuczynienie w kwocie 5 tys. zł, które miałyby zostać przekazane na Dom Pomocy Społecznej w Obornikach Śl. On również wnioskował o zakaz zbliżania się, a także wniósł o odebranie pozwolenia na broń.

Oskarżony poprosił o łagodny wymiar kary i zadeklarował, że może wpłacić dużo więcej np. na dom dziecka. Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek 18 września.

■ Daniel Długosz

Wojna banerowa i wykorzystywanie gminnych uroczystości

Kampania wyborcza się rozkręca, widać to po ogromnej liczbie wieszanych banerów. Niektóre z nich są krzykliwe, inne wiszą niedbale na ogrodzeniach. Co nas jeszcze czeka?

Jaki jest skuteczny przepis na zostanie posłem? Po pierwsze trzeba kandydować z ugrupowania, które przekroczy próg. Po drugie, dobrze, gdy ma się wysokie miejsce na liście, bo wiadomo, że jedynka dostaje tak zwane głosy przypadkowe. I po trzecie należy przeprowadzić swoją kampanię tak, by przyniosła nam jak najwięcej głosów.

Politykom już dawno wydało się, że czym ich więcej w przestrzeni publicznej, tym są bardziej rozpoznawalni. Dlatego samorządowcy, głównie ci, którzy kandydują teraz do sejmiku zamieszczają dziesiątki zdjęć na swoich profilach w mediach społecznościowych. Powód zawsze się znajdzie. A to dożynki, a to wizyta w kole gospodyń wiejskich, a to rozpoczęcie roku szkolnego. Każda okazja jest dobra, no bo jak to mówią, im więcej uściśniętych dłoni, tym większe prawdopodobieństwo otrzymania głosu.

Partie prześcigają się na spoty wyborcze i krótkie filmy, które zamieszczane są od TikToka, przez Facebooka, po platformę X czyli dawnego Twittera. Ale jest



Taki baner stoi w Wiszni Małej przy starej piątce

też stara sprawdzona metoda. To banery, które w czasie kampanii rozwieszane są wszędzie.

Kandydaci już nawet nie przejmują się pozwoleniami i nie sprawdzają czy to legalne. Przykładem posłanka Agnieszka Soja z PiS, która jeszcze przed podaniem terminu wyborów, rozwiesiła swoje banery na gminnych ogrodzeniach. Gdy opisaliśmy sprawę, zaczęto je ściągać.

Przeważnie banery reklamują konkretną osobę. Podane jest

nazwisko, partia i numer na liście. Mało kto pamięta, aby dać jakieś hasło wyborcze. My zaobserwowaliśmy, że na największych bilbordach pojawił się bardzo dziwny baner. Na ciemnym tle widzimy ogromny napis: "JA JESTEM ZAGROŻENIEM". W głębi głowa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Zastanawialiśmy się kto powiesił takie banery. Gdy podjechalismy pod jeden z nich okazało się, że zrobiło to największe opozycyjne ugrupowanie, czyli Koalicja Obywatelska. A więc jest to pewien element wojny. Czy PiS odpowie równie mocno? Zobaczymy.

powanie, czyli Koalicja Obywatelska. A więc jest to pewien element wojny. Czy PiS odpowie równie mocno? Zobaczymy.

Burmistrz zaprasza, ale tylko PiS-owców

Jest jeszcze jeden element, który politycy wykorzystują. To uroczystości samorządowe oraz

kościelne. W uprzywilejowanej pozycji są posłowie partii rządzącej, którzy pod byle pretekstem przyjeżdżają do gmin i np. wręczają czek. Ale są też samorządowcy, którzy sami ich zapraszają. W naszym powiecie najbardziej widać to na przykładzie gminy Trzebnica. Propisowski burmistrz Marek Długozima wykorzystuje każdą okazję, by przypodobać się władzy. Kilka miesięcy temu pisaliśmy o niespodziewanej wizycie Zbigniewa Ziobry, który nagle pojawił się na zaaranżowanej majówce w kościółku w Lesie Bukowym. A ostatnio burmistrz do prezentacji swoich notabli wykorzystał okazję, jaką

było otwarcie nowej hali sportowej w Kuźniczysku.

O ile wizyta wojewody była jeszcze uzasadniona, o tyle dziwiło zaproszenie posłów i to tylko z PiS. Jeszcze dziwniejsze wydawało się to, że w pierwszym rzędzie siedział Piotr Okuniewicz. To radny powiatu i działacz Suwerennej Polski, który razem z burmistrzem Długozimą był nawet na konwencji tej partii. Przypomnijmy, że gdy stracił stołek w spółdzielni mieszkaniowej, dostał fuchę w gminnej spółce komunalnej Ergo.

Zapraszanie tylko posłów z PiS może wskazywać, że burmistrz Marek Długozima jasno zaczął afiszować się ze swoimi sympatiami politycznymi i poglądami. Zresztą przykładów współpracy z politykami PiS jest bardzo dużo i chyba on sam już tego nie ukrywa.



Wierchuszka PiS na otwarciu hali

artKawiarnia - kultowe miejsce spotkań

Trzebnicka artKawiarnia to wyjątkowe miejsce. To miejsce przyjacielskich spotkań przy kawie, koncertów, babskich pogaduch. To po prostu miejsce relaksu mieszkańców, dlatego kiedy w styczniu tego roku pojawiła się wiadomość o zamknięciu lokalu, w mieście wybuchła wrzawa. W ciągu kilku kolejnych miesięcy było różnie. Dzisiaj tamte perturbacje należą do przeszłości. ArtKawiarnia przeżyła reorganizację i działa pełną parą.

Prowadzą ją Stanisława Bizub i Katarzyna Mędryk, związane z lokalem od dawna i bardzo dbające o jego artystyczny charakter i ciągły rozwój.

- Tu zawsze była fajna atmosfera - mówi Stanisława Bizub. - i dalej jest. Kontynuujemy to, co zawsze było najlepsze, a nowinki wprowadzamy powoli, małymi krokami, nie wszystko naraz. Stawiamy oczywiście na jakość i obsługę. Zmodyfikowaliśmy menu i zmieniliśmy wystrój. Chcemy przygotować taką ofertę, aby była atrakcyjna dla każdego: dla dzieci i dla ich mam, które chciałyby tutaj odetchnąć, ale również dla osób bez dzieci, dla nastolatków i emerytów. Dla każdego coś miłego i atrakcyjnego. Zmodernizowany został kącik dziecięcy - teraz przychodzi tu sporo rodziców z dziećmi, które mają się gdzie bawić. To zawsze był lokal rodzinny i zależy nam na tym, aby taki pozostał.

- Startujemy z zajęciami rytmicznymi oraz sensoplastycznymi dla najmłodszych - dodaje Katarzyna Mędryk. - Szykujemy przestrzeń przyjazną spotkaniom biznesowym i wspomaganiu edukacji dzieci i młodzieży. Już od września rozpoczynamy zajęcia przygo-



szedł czas na realizację naszych pomysłów, a tych mamy wiele. Cały czas przyjmujemy rezerwacje na imprezy urodzinowe. Myślimy o wieczorach karaoke, nocowankach dla dzieci, zajęciach edukacyjnych dla dzieci i młodzieży oraz zajęciach z atrakcjami dla najmłodszych. Będziemy pytać mieszkańców czego im brakuje i sprawdzać, czy nasze pomysły spotkają się z zainteresowaniem. Mamy nadzieję, że artKawiarnia bardzo się rozwinie. Jesteśmy teraz u sie-



towujące do egzaminu ósmoklasisty. Pracujemy nad wprowadzeniem możliwości godzinowej opieki dla dzieci - w sytuacjach, w którym rodzic potrzebuje czasu na załatwienie dowolnej sprawy. Tworzymy ofertę warsztatów dla seniorów. Raz w miesiącu organizujemy DJ-skie wieczory dla nastolatków. Początek naszej działalności był bardzo intensywny, koncentrowaliśmy się na organizacji przestrzeni i naszej pracy. Nad-



bie i mamy wolną rękę, same podejmujemy decyzje. Chciałybyśmy, żeby ludzie przychodzili do nas i do miejsca, które stworzymy. Zależy nam na jakości usług - wszystkie produkty którymi częstujemy są świeże i smaczne. Chcemy, żeby ludzie dobrze się tu czuli, więc właściwie pod tym względem nic się nie zmieniło. Bo zawsze stawialiśmy tu na jakość i teraz to kontynuujemy.

Obu paniom zależy na utrzymaniu charakteru artKawiarni, miejsca przyjaznego, w którym miło spędza się czas i chętnie do niego wraca.

- Lubimy ludzi. Bardzo chcemy, żeby artKawiarnia



czyć. Myślę o wieczorach w stylu "Kac Vegas", o włoskich spotkaniach ze znajomymi przy piwku. Pomysłów mają co niemiara. Będą także słuchać swoich gości i wprowadzać innowacje zgodne z ich sugestiami.

Na razie już wyraźnie widać, że artKawiarnia żyje. Sporo się tu dzieje. Jest smacznie, przyjemnie i, oczywiście, artystycznie

MS



żyła. W czasie wakacji, kiedy ruch w kawiarniach zwykle jest mniejszy, u nas było pełno gości. A teraz będzie ich na pewno jeszcze więcej - dodają gospodynie lokalu.

Kasia i Stasia mają pomysł na to miejsce. Planują spotkania dla pań, takie, na których można porozmawiać i potań-

Umowa podpisana, ale przebudowy nie ma. Nie będzie też parkingów

Burmistrz chwalił się, że podpisał umowę na budowę ulicy, ale do dzisiaj prace się nie rozpoczęły. Jakby tego było mało okazało się, że w projekcie budowy nie ma oświetlenia, a dodatkowo w drodze jest położona cudza kanalizacja.

W tej sprawie od początku było sporo kontrowersji. Ulica Zielonego Dębu, bo o niej mowa, to droga dla mieszkańców, którzy kupili mieszkania w blokach na osiedlu przy ul. Oleśnickiej. Mieszkańcy od dawna mieli obiecaną drogę, ale do dzisiaj dojazd do ich mieszkań odbywa się po prowizorycznie ułożonych płytach.

Kilka tygodni temu burmistrz Marek Długozima z dumą obwieścił, że podpisał umowę na budowę ulicy. Wykonawcą ma być firma, która budowała rondo przy ul. Hilgi Brzoski i która wykonała remont parku Kaczyńskich. Przy okazji wóldarz wytknął radnemu Krzysztofowi Śmiertce, że opóźnienia w realizacji wynikają z tego, że to on skarżył pozwolenie na budowę. Ale burmistrz nie napisał całej prawdy.

Sąd przyznał rację radnemu

- Moje uwagi dotyczyły tego, że były rozbieżności pomiędzy nazwą projektu, a faktycznym terenem realizacji zadania. Projekt nie spełniał też wymagań rozporządzenia MSWiA w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg przeciwpożarowych. Trzeba pamiętać, że to radni

blokowiiska sześciokondygnacyjne, wysokie na 18 m, które zakwalifikowane są zgodnie z przepisami jako budynki średnio-wysokie, a co za tym idzie konieczne stało się dostosowanie do tego stanu rzeczy do odpowiednich dróg przeciwpożarowych. Nie rozwiązano też problemu odprowadzenia wód opadowych z tej drogi. Zaprojektowano, że mają być odprowadzone do studzienek burzowych i kanalizacji deszczowej, która miała zostać dopiero zaprojektowana! Nie przedstawiono żadnego rozwiązania dotyczącego odwodnienia dróg gminnych przy połączeniu z drogą powiatową (ul. Oleśnicką). Nie wykonano odpowiedniego aktualnego projektu organizacji ruchu dla tej drogi - mówi nam Krzysztof Śmiertka i dodaje:

- Rysunki załączone do projektu zawierały wiele błędów i nieścisłości. Np. chodnik biegnący wzdłuż tej drogi „wchodził” w ogrodzenie mojej działki! Nie mogąc zgodzić się na taką „projektową” fuszerkę odwołałem się od decyzji starostwa, aby organ Wojewody doprowadził ten projekt do zgodności z przepisami. Niestety Wojewoda po 2,5 roku uznał, że Starostwo Powiatowe niesłusznie uznało mnie za stronę postępowania (pomimo tego że np. chodnik wchodzi w mój plot) i umorzył postępowanie odwoławcze. Nie mogąc się zgodzić



Gdy ulica zostanie zbudowana, nie będzie można już tak parkować. Radny zwraca uwagę, że w projekcie nie przewidziano miejsc parkingowych

się przymiot strony w tym postępowaniu. Burmistrz odwołał się od wyroku WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego i obecnie czekam na rozstrzygnięcie tej sprawy. Co będzie jak NSA uzna tak jak WSA, że jestem stroną postępowania? Najwyczejniej okaże się, że pozwolenie na tą budowę jest nieprawomocne. A wystarczyło przygotować ten projekt zgodnie z przepisami i prawem budowlanym,

w TVP wszystko jest winą Tuska) - opowiada radny i dodaje, że jemu bardzo zależy na zrobieniu tej drogi, bo przecież sam przy tej ulicy mieszka, ale nie chce mieć kolejnego bubla.

Okazało się też, że pierwotny projekt drogi nie przewidywał zjazdu do jednego z domów jednorodzinnych. Przy okazji dodajmy, że są tam tylko dwa domy jednorodzinne. Gdy zostały postawione okazało się, że gmina sprzedała kolejne działki firmie Kliwo i po sprzedaży zmieniła plan tak, że przedsiębiorca mógł budować gęściej i wyżej. Dzisiaj wiemy, że sprawą zajmuje się prokuratura. Ale to nie koniec.

Projektant nie miał uprawnień?

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że przy okazji okazało się, że projekt wykonał Ryszard Józwiak, który nie miał stosownych uprawnień. Co ciekawe to służby Wojewody przy okazji innej inwestycji wykryły, że projektant ich nie posiada. Ale w tym wypadku Wojewoda jakby tego nie zauważył.

Gdy burmistrz umową pochwalił się w internecie i zamieścił zdjęcia z jej podpisania, Krzysztof Śmiertka przejrzał jeszcze raz projekt.

- Proszę zobaczyć ile jest tych błędów. Nie ma zaprojektowanych

przy tej drodze żadnych miejsc parkingowych. Już teraz w okolicach sklepu żabka niejednokrotnie nie można przejechać, bowiem samochody stoją już po obu stronach drogi. Nie ma zatok autobusowych, a to przecież jest podstawą przy projektowaniu dróg przy dużych osiedlach mieszkaniowych. Nie wspomnę już o ścieżkach rowerowych... (ale może pomalują później pasy udające ścieżki na jezdni tak jak to ma miejsce w całym mieście) - wskazuje radny Śmiertka.

Radny zauważył, że post burmistrza w sprawie drogi ukazał się 23 sierpnia tego roku a wóldarz podaje, że podpisał umowę w dniu 17 sierpnia, (czyli tydzień wcześniej). Co ciekawe Śmiertka na początku sierpnia złożył interpelację i zapytał burmistrza między innymi o to, kiedy rozpocznie się budowa i dlaczego nie przewidziano miejsc parkingowych czy zatoczek autobusowych. Dzień po zamieszczeniu posta, czyli 24 sierpnia, burmistrz odpowiedział na komentarz jednego z mieszkańców.

- Burmistrz Długozima napisał, że „prace powinny ruszyć w momencie podpisania umowy”... czyli, że tydzień wcześniej niż udzielona odpowiedź. Czy coś z tego rzetelnego przekazu rozumiecie? A co z parkingami, zatokami autobusowymi? Burmistrzowi widać, że się już wszystko pomieszało albo tak beczelnie kłamie. Ja bym obstawiał to drugie - podsumował na FB radny.

Gdzie parkować?

Pojechaliśmy na ulicę Zielonego Dębu. Nie widać ani robotników, ani maszyn. Wieczorem było za to pełno zaparkowanych samochodów. Zapytaliśmy mieszkańców czy wiedzą, że projekt nie przewiduje oświetlenia ulicy, ani parkingów.

- Pan żartuje? - odpowiedział jeden z mieszkańców. Gdy powiedzieliśmy, że takie są fakty, mieszkaniac nie mógł się nadziwić.

- Nie rozumiem, wydaje się ogromne pieniądze, to zrobimy to jak należy. Potem co, będziemy przebudowywać, poprawiać? - pytał zdziwiony.

Po zapytaniach radnego, Marek Długozima poinformował, że oświetlenie zostanie zrobione, ale w ramach osobnego projektu, za który trzeba będzie ekstra zapłacić. Słowem jednak nie odniósł się do kwestii kanalizacji, która jest położona w drodze i... nic nie mówi, że jest ona prywatną własnością. Kanalizację zbudował deweloper. Czy teraz będzie chciał aby gmina ją odkupiła? A jeśli tak to za ile? Jeden, dwa a może trzy miliony?

- Ja rozumiem, że burmistrz pod naciskiem mieszkańców zaczął się spieszyć, zwłaszcza, że jest dotacja, ale jak można budować, skoro sprawy własnościowe kanalizacji są niezakończony? A może dlatego budowa się nie rozpoczęła? Tak czy inaczej powinna się skończyć w ciągu 6 miesięcy od podpisania umowy, czyli do 17 lutego przyszłego roku. Mam wątpliwości czy termin będzie dotrzymany - powiedział nam radny.

Skontaktowaliśmy się z wykonawcą inwestycji. Chcieliśmy zapytać dlaczego jeszcze nie rozpoczęto prac.

Przedstawiciel firmy Piotr Kluczyk przekazał nam, że w tej chwili jego spółka czeka na uzgodnienie tymczasowej organizacji ruchu. Dodał, że może uda się zacząć budowę za około dwa tygodnie. Przy okazji powiedział, że sprawa własności kanalizacji nie koliduje z inwestycją i to nie jego sprawa, jak to będzie załatwione. Dodał, że jego firma będzie realizować inwestycję zgodnie z projektem.

■ Daniel Długosz



Z projektu wynikało, że chodnik ma wchodzić w plot działki radnego. Radny tłumaczy, że normalnie powinien być przesunięty do kolejnej działki, na której zlokalizowano wjazd (na niebiesko), ale żeby to zrobić, to planowane bloki musiałyby też zostać odsunięte od działki radnego

Burmistrza przegłosowali MPZP dla tego terenu i podnosili parametry np. wysokościowe (dla działek dewelopera - przyp. red.) co spowodowało, że stawiane są tam

z takim stanowiskiem Wojewody, odwołałem się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Tam sprawę oczywiście wygrałem, a sąd uznał, że zdecydowanie należy mi

nawet poprzez wykonanie projektu „zamiennego”, który byłby wolny od tych wad. Niestety burmistrz woli przeciągać sprawę i mówić, że to wszystko wina Śmiertki (jak

Ubezpieczenie i komitet - czy składka jest obowiązkowa?

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Zwyczajowo we wszystkich szkołach we wrześniu odbywają się zebrania rodziców. Omawiane są ważne i mniej ważne sprawy dotyczące uczniów i funkcjonowania placówki oświatowej. Rodzice muszą się liczyć z tym, że pierwsze spotkania oznaczają też konieczność poniesienia pewnych kosztów. Ale za co, tak naprawdę, muszą płacić?

Czas płacenia

Początek roku to w ogóle duże wyzwanie dla rodzicielskich portfeli. zeszyty, przybory szkolne, plecaki, nowe ubrania, bo za wsze czegoś brakuje. W szkołach średnich dochodzą do tego koszt podręczników szkolnych, które nie są tanie, zwykle trzeba za nie zapłacić kilkadziesiąt złotych. A przecież nauka w polskich szkołach publicznych jest bezpłatna.

Na pierwszym zebraniu rodziców standardowo omawiane będą składki na tzw. komitet rodzicielski i ubezpieczenie ucznia. Warto pamiętać, że te wpłaty nie są obowiązkowe.

Składka na komitet rodzicielski to w szkole tradycja. Najczęściej wysokość jest ustalona przez radę rodziców danej placówki. Rodzice jednak nie mają obowiązku opłacania tej składki ani w ustalonej kwocie, ani w ogóle. W szkole te pieniądze są jednak bardzo potrzebne. Nauczyciele tłumaczą, że wszystkie zebrane środki w jakiś sposób wracają do uczniów. Jeżeli rodzic chciałby wiedzieć, na co zostaną spożytkowane, to trzeba pamiętać, że rada rodziców pod koniec roku ma obowiązek przedstawienia dokładnego rozliczenia.

W tej chwili wielu rodziców ma już świadomość, że to oni decydują, czy chcą wnieść tę opłatę, czy nie. Mogą również wpłacić składkę w innej, mniejszej lub większej niż ustalona, kwocie.

Drugą "noworoczną" opłatą jest ubezpieczenie ucznia. Rada rodziców wybiera firmę ubezpieczeniową, składka jest w jednej wysokości dla wszystkich uczniów. I w tej sprawie również rodzice decydują, czy przystąpić do ubezpieczenia wybranego przez szkołę, czy nie. Ubezpieczenie ucznia rodzic może wykupić u innego, wybranego przez siebie ubezpieczyciela. Trzeba się jednak liczyć z tym, że składka indywidualna będzie wyższa niż przy ubezpieczeniu grupowym. Rodzic może również zrezygnować z ubezpieczenia dziecka. Jednak jest to ryzykowna decyzja, bo w przypadku choroby lub wypadku pieniądze z polisy bardzo się przydadzą.

Stanowisko Kuratorium Oświaty we Wrocławiu

Ponieważ jednak niektórzy rodzice czują się zobligowani do wniesienia tych dwóch opłat, py-

tania o obowiązek wpłaty na rzecz komitetu rodzicielskiego i ubezpieczenia zadaliśmy w Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Odpowiedzi udzieliła Małgorzata Henglewska, Dyrektor Wydziału Nadzoru Kształcenia Ponadpodstawowego i Strategii Edukacyjnej.

NOWa: Czy wpłata na rzecz komitetu rodzicielskiego jest wciąż dobrowolna?

Małgorzata Henglewska: - W ustawie Prawo oświatowe nie ma umocowania prawnego do działania w jednostkach oświatowych komitetów rodzicielskich, natomiast przytoczona ustawa w art. 83 wskazuje radę rodziców jako reprezentację ogółu rodziców uczniów. Kompetencje rady rodziców określone są w art. 84 ustawy, wśród których ustawodawca wskazał w ust. 6, że cyt. „W celu wspierania działalności statutowej szkoły lub placówki, rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł. Zasady wydatkowania funduszy rady rodziców określa regulamin, o którym mowa w art. 83 ust. 4”.

NOWa: Czy rodzice mają obowiązek ubezpieczyć dziecko uczęszczające do szkoły?

Małgorzata Henglewska: - W obecnym stanie prawnym nie ma regulacji ustanawiających obowiązkowe ubezpieczenia w odniesieniu do działalności szkół i placówek oświatowych, z wyjątkiem ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia w sytuacji, w której szkoła organizuje wycieczkę zagraniczną lub wypoczynek za granicą (samodzielnie lub we współpracy z przedsiębiorcami zajmującymi się działalnością turystyczną). Umowa ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) na rzecz dzieci i młodzieży szkolnej jest dobrowolną umową ubezpieczenia. Może być zawarta wyłącznie z woli rodziców. Przepisy ustawy Prawo oświatowe nie upoważniają dyrektora szkoły, do podejmowania czynności związanych z zawieraniem umów ubezpieczenia na rzecz uczniów. To rodzice rozstrzygają, czy należy w szkole ubezpieczyć dziecko i od nich zależy przyjęty sposób procedowania wyboru ubezpieczyciela oraz wybór oferty.

MS

Tragiczny wypadek motocyklowy

7 września 2023 roku, o godzinie 21:18 mieszkańcy Pstrzejowic byli świadkami tragicznego wypadku motocyklowego, który rozegrał się w okolicy. Na miejsce zdarzenia przybyły zastępy Straży Pożarnej z Trzebnicy w odpowiedzi na wezwanie, które otrzymali od miejscowych mieszkańców.



Zdjęcie pogładowe

Po przybyciu na miejsce, strażacy stwierdzili, że już wcześniej na miejscu wypadku obecna była Policja, która prowadziła czynności związane z ustalaniem okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren, aby umożliwić pracę służbom ratunkowym oraz prowadzenie dochodzenia w sprawie przyczyn wypadku.

W wyniku wypadku motocyklowego, niestety, ucierpiał motocyklista. Działania zastępy Straży Pożarnej, którego obecność była niezbędna do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i oświetlenia terenu, trwały ponad godzinę. Ratownicy podję-

li starania, aby zapewnić bezpieczeństwo oraz dostęp do pomocy medycznej poszkodowanemu.

Na chwilę obecną nie zostały udostępnione żadne szczegółowe informacje dotyczące przyczyn wypadku ani stanu zdrowia poszkodowanego motocyklisty. Śledztwo w tej sprawie jest w toku, a organy ścigania dokładnie analizują okoliczności tego smutnego zdarzenia.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie ostrożności i odpowiedzialności na drodze, aby chronić życie i zdrowie siebie oraz innych użytkowników dróg.

RED

W szkołach brakuje nauczycieli

Rok szkolny się rozpoczął, ale nie wszystkie szkoły mają pełną obsadę nauczycieli. To wynik kryzysu na rynku pracy w oświacie. Pomimo tego, że wiele placówek chętnie zatrudni specjalistów do nauczania konkretnych przedmiotów, uczniowie nie odczują niedoboru personelu. Dyrektorzy zapewniają, że wszystkie zajęcia będą odbywały się planowo.

Trzebnica

Milena Michalczevska z Wydziału Oświaty i Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Trzebnicy informuje, że nauczycieli brakuje w dwóch szkołach średnich. W Powiatowym Zespole Szkół im. Władysława Reymonta w Obornikach Śląskich brakuje nauczyciela od zajęć kreatywnych oraz nauczyciela historii i teraźniejszości. Powiatowy Zespół Szkół nr 2 im. Piotra Włostowica w Trzebnicy chętnie zatrudni nauczycieli przedmiotów zawodowych kształcących w zawodach: technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik informatyk, technik logistyk, technik ekonomista, technik handlowiec oraz nauczyciela wychowania do życia w rodzinie.

Pytania o braki kadrowe w szkołach podstawowych na te-

renie gminy Trzebnica wysłaliśmy w dniu 4 września do Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Prosiłiśmy o przysłanie odpowiedzi w określonym terminie, jednak do chwili oddania artykułu do druku odpowiedzi się nie doczekaliśmy.

Oborniki Śląskie

Sławomir Szypulski, inspektor ds. oświaty w Urzędzie Miejskim w Obornikach Śląskich mówi: - W szkołach w gminie Oborniki Śląskie jest pełna obsada do nauczania przedmiotów - niestety kosztem tego, że wielu nauczycieli pracuje na 1,5 albo więcej etatu, zatrudniani są emeryci lub - za zgodą kuratora oświaty - nauczyciele bez pełnych kwalifikacji. Większy problem jest z nauczycielami pro-



wadzającymi zajęcia z szeroko pojętej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. I tak np. w szkołach w Osolinie i w Pęgowie nie ma pełnej obsady nauczycieli współorganizujących proces nauczania natomiast w SP 3 w Obornikach Śląskich psycholog szkolny zatrudniony jest na pół etatu. Problemem jest

również brak nauczycieli wychowania przedszkolnego, zwłaszcza w Przedszkolu nr 1 w Obornikach Śląskich, gdzie co prawda wszystkie zajęcia obecnie się odbywają planowo, ale ponieważ większość zatrudnionych pracuje na 1,5 etatu, istnieje niebezpieczeństwo, że w przypadku choroby dwóch lub więcej

nauczycielek może dojść do sytuacji, kiedy nie będzie komu prowadzić zajęć w zastępstwie. Należy przy tym zaznaczyć, że wszyscy dyrektorzy poszukiwali brakujących nauczycieli poprzez zamieszczenie ogłoszeń na stronie Kuratorium, za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy czy poprzez ogłaszanie vacatów w mediach społecznościowych. Obecne braki wynikają wyłącznie z kryzysu na rynku pracy nauczycieli.

Żmigród

W Barkowie brakuje nauczyciela do 2 godzin fizyki. W Radziszowie wakat na stanowiskach logopedy i nauczyciela edukacji dla bezpieczeństwa. W Powidzku i Korzeńsku brakuje psychologa. Wszy-

scy dyrektorzy wystąpili do kuratorium z prośbą o przydzielenie tych godzin nauczycielom.

Prusice

W szkole podstawowej w Piotrkowicach potrzebny jest nauczyciel współorganizujący kształcenie, a w szkole w Skokowej jeden pedagog specjalny (oligofrenopedagog) dla dziecka z orzeczeniem.

Wisznia Mała

W ZSP w Wiszni Małej jest wakat nauczyciela wychowania przedszkolnego w wymiarze 1/2 etatu, a w ZSP w Szewcach jest wakat nauczyciela matematyki w wymiarze 1/2 etatu i nauczyciela edukacji przedszkolnej na cały etat (25 godz.). W pozostałych placówkach jest pełna obsada.

Zawonia

Szkoły w gminie Zawonia mają pełną obsadę nauczycieli.

MS

INTERWENCJA

693-44-61-41 lub napisz redakcja@nowagazeta.pl

Dyrektor poradni zatrudnił... swoją córkę

Nasza redakcja otrzymała e-mail z informacją, że dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej zatrudnił swoją córkę. Autor korespondencji twierdzi, że to nepotyzm i prosi o interwencję. Dyrektor, powołując się na przepisy odpowiada, że polskie prawo nie zabrania zatrudniania członków rodziny w podległej sobie placówce oświatowej. Pewne ograniczenia dotyczą jedynie urzędników administracji publicznej.

Takiego maila otrzymała nasza redakcja:

"Dzień dobry, bardzo przepraszam, że z anonimowego maila, ale nie chcę aby nikt wiedział kto zgłaszał. Nie jestem ani pracownikiem poradni psychologiczno-terapeutycznej w Trzebnicy ani jej "klientem" ale jestem osobą mocno związaną z powiatem Trzebnickim dlatego bardzo takie rzeczy mnie razi. Pan Dyrektor Paweł Łukaszewski bez ogłaszania żadnego naboru na stanowisko Psychologa zatrudnił na ten wa-

kat swoją córkę - Katarzynę Łukaszewską, która tyle co obroniła Tytuł magistra psychologii. Nie chcę ujmować córce Pana dyrektora jej wiedzy czy kompetencji ale świeżo upieczony magister psychologii powinien wedle mojej opinii odbyć staż, a nie być od razu zatrudniany na pełnoprawnego psychologa w państwowej placówce. Dodatkowo nie jestem w stanie zrozumieć faktu, że zatrudnienie to nie odbyło się w formie konkursu a jedynie "po znajomości"... bardzo proszę o interwencję. Takie zachowania



Dyrektor Paweł Łukaszewski

mają miejsce we współczesnym świecie na porządku dziennym aczkolwiek trzeba na nie reagować i starać się wytypować takie zachowania ze środowiska a tym bardziej w państwowych placówkach" (pisownia oryginalna - przypisek red.)

Chodzi tutaj o Poradnię Psychologiczno - Pedagogiczną w Trzebnicy i jej dyrektora Pawła Łukaszewskiego, którego poprosiliśmy o ustosunkowanie się

do zawartych w mailu zarzutów. Dyrektor przyznaje, że istotnie, jego córka została zatrudniona w trzebnickiej poradni, bo prawo tego nie zabrania. Takie ostrzeżenia dotyczą jedynie stanowisk urzędniczych w administracji publicznej, chociaż i tam prawo dopuszcza fakt zatrudnienia członków rodziny. Jedynym warunkiem, który musi być spełniony to zakaz bezpośredniej podległości służbowej.

- Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna jest placówką oświatową działającą na podstawie przepisów prawa oświatowego, które nie zabraniają zatrudnienia na stanowisku nauczyciela, w tym nauczyciela specjalisty, dzieci, rodzeństwa, czy małżonków osób sprawujących stanowiska kierownicze - odpowiada na nasze pytania Paweł Łukaszewski. - Stanowisko psychologa, to stanowisko nauczycielskie, a nie urzędnicze i zatrudnianie nie odbywa się ani w drodze naboru, ani w drodze konkursu, na-

tomiast zgodnie z ustawą Prawo oświatowe dyrektor jako kierownik zakładu pracy decyduje w sprawach zatrudniania i zwalniania nauczycieli. Moja córka ukończyła studia magisterskie o kierunku psychologia, specjalność psychologia kliniczna na Uniwersytecie Wrocławskim i posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela psychologa w poradni psychologiczno-pedagogicznej określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej. Jeszcze jako uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr XII we Wrocławiu odbyła krótki staż wolontariacki w Poradni, następnie w trakcie studiów odbywała tutaj praktyki studenckie. 1 września br. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony zgodnie z art. 10 ust. 3 Karty Nauczyciela i odbywa przygotowanie do zawodu nauczyciela. W obecnym stanie prawnym nauczyciel początkujący nie odbywa stażu. Opiekę merytoryczną

nad jej pracą sprawuje mentor, czyli nauczyciel psycholog posiadający stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego, a bezpośredni nadzór pedagogiczny sprawuje wicedyrektor poradni - wyjaśnia dyrektor.

Dyrektor Łukaszewski dodaje, że w arkuszu organizacyjnym ogłoszony był wakat na stanowisku psychologa, ale nikt się nie zgłosił. Zresztą nie jest tajemnicą, że oświata polska odczuwa deficyt nauczycieli i psychologów. Brak psychologów odczuwają również szkoły w powiecie trzebnickim. Pomimo tego, że rok szkolny już się rozpoczął w placówkach są wakaty na tych stanowiskach. Psychologowi nie jest trudno znaleźć pracę, więc nadinterpretacją byłoby twierdzenie, że zatrudniona w poradni pani zajęła komuś miejsce. Wszak innych chętnych na to miejsce nie było.

MS

Sąd nie przyznał racji radnemu

Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Miliczu, który uznał, że burmistrz nie wyczerpał znamion czynu zabronionego wpisując post na swoim Facebooku.

Nasza gazeta opisywała sprawę i przebieg procesu. We wtorek, wrocławski Sąd Okręgowy odrzucił apelację radnego Mirosława Marca od wyroku sądu pierwszej instancji. Przypomnijmy, że milicki sąd rejonowy uniewinnił oskarżonego Marka Długozimę od zarzucanego czynu. Radny twierdził, że burmistrz pomówił go wpisem na FB i tekstem w gminnej gazecie pisząc, że Mirosław Marzec jest prawdopodobnie sprawcą uszkodzenia elewacji ogrodzenia domu Marka Długozimy w Trzebnicy, poprzez umieszczenie na tej elewacji tekstu „kościół Katolicki Mordercy Kobiet Gwałciciele dzieci”. Radny złożył prywatny akt oskarżenia w ramach art. 212 kodeksu karnego.

Sąd stwierdził, że "przestępstwo zniesławienia ma charakter formalny, co oznacza, że do uznania go za dokonane nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci poniżenia w opinii publicznej pomawianego podmiotu lub utraty przez niego zaufania potrzebnego dla da-



nego stanowiska, zawodu lub działalności."

Sąd uzasadniając wyrok napisał: "Analizując zachowanie oskarżonego przez pryzmat wskazanych wyżej znamion

typu czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 1 k.k., należy uznać, że nie doszło do ich wypełnienia. Należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie nie było w zasadzie sporu co do najistot-

niejszych punktów stanu faktycznego. Oskarżony przyznał, że był autorem posta zawierającego sformułowanie przytoczone w zarzucie. Sformułowanie to brzmiało następują-

co: „Dziś za to mam podstawy twierdzić, że autorem napisu na moim domu może być prawdopodobnie sam Mirosław Marzec lub osoba uczestnicząca dzień wcześniej w proteście, zainspirowana jego działaniami". W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że sformułowanie to nie ma charakteru kategorycznego, co samo w sobie nie wyklucza realizacji znamion zniesławienia, jak słusznie wskazywał pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, jednak niewątpliwie wymaga dokładnej analizy kontekstu tej wypowiedzi. W sformułowaniu tym zawarte są zwroty takie jak: „mam podstawy twierdzić", „prawdopodobnie", a także zastrzeżenie, że sprawcą uszkodzenia elewacji może być też inna osoba, która jedynie zainspirowała się zachowaniem Mirosława Marca. Chodzi tu o udział Mirosława Marca w proteście pod prywatnym domem oskarżonego."

Dalej Sąd wyjaśniał, że "faktem jest, że brak było podstaw do przyjęcia, iż Mirosław Marzec może mieć coś wspólnego z uszkodzeniem elewacji budynku. Niemniej w świetle zasad doświadczenia życiowego należy uznać, że związek pomiędzy manifestacją a wykonaniem napisu niewątpliwie istniał. Stąd też odniesienia się także do kwestii uszkodzenia

elewacji w wypowiedzi odnoszącej się do protestu nie może być uznane za całkowicie nieuzasadnione. Co również istotne, wypowiedź oskarżonego niewątpliwie polegała na formułowaniu ocen, a nie relacjonowaniu faktów."

Sędzia uznał wprawdzie, że "wypowiedź o domniemanym związku oskarżyciela z powstaniem napisów była zbędna", ale jednocześnie wskazał, że prawo karne nie jest od tego, aby piętnować każdą, nawet przesadną wypowiedź. Dodatkowo zarówno oskarżyciel prywatny, czyli radny, jak i burmistrz są osobami publicznymi i muszą się liczyć z krytycznymi wypowiedziami czy ocenami.

Sąd Okręgowy zgodził się z tymi argumentami i wyrok utrzymał. Wyrok jest prawomocny. Przypomnijmy, że nie ogłoszono jeszcze wyroku w sprawie cywilnej, którą radny wytoczył redaktorowi naczelnemu i wydawcy Panoramy Trzebnickiej. Przewód sądowy zakończył się 7 lutego, a sędzia ogłosiła, że wyrok zapadnie na posiedzeniu niejawnym. Mimo upływu kilku miesięcy nie wyznaczono jeszcze terminu posiedzenia. W tej sprawie wystaliśmy do sądu pytania. Czekamy na odpowiedź.

DD

Aż 23 osoby z naszego powiatu chcą zostać posłami. Ale czemu w Bydgoszczy albo w Małopolsce?

■ Znamy już pełne listy kandydatów do Sejmu. Obok znanych twarzy kandydują też emerytki ze Żmigrodu, które dotąd nie miały z polityką nic wspólnego, i które chcą objąć mandat 250 km od domu.

To koniec, a właściwie początek. Listy z kandydatami zostały już zarejestrowane, a więc wszystko stało się jasne. Wiemy już kto startuje w nadchodzących wyborach i jakie ugrupowanie reprezentuje.

Przypomnijmy, powiat trzebnicki to Okręg nr 3, który swym zasięgiem obejmuje Wrocław, oraz region wokół stolicy Dolnego Śląska, czyli powiaty: oleśnicki, oławski, strzebiński, wrocławski, wołowski, trzebnicki oraz górowski i milicki, a także średzki. Mówi się, że to stare województwo wrocławskie. Będziemy wybierać aż 14 posłów, dlatego każde ugrupowanie mogło zgłosić maksymalnie 28 kandydatów.



foto. archiwum

Garną się do sejmu

Nasza redakcja postanowiła sprawdzić, kto z kandyduje z naszego powiatu i jakie ugrupowanie wybrał. Okazało się, że jest wiele niespodzianek.

Jak już pisaliśmy, jako pierwsze o kandydowaniu do sejmu poinformowały starosta Małgorzata Matusiak oraz sekretarz powiatu Iwona Kurowska. Pierwsza otrzymała wysoką, bo drugą pozycję na liście Bezpartyjnych Samorządowców, ale nawet taka pozycja może niewiele pomóc, bo w sondażach „bezpartyjni” na razie nie przekraczają progu wyborczego, czyli wymaganych 5% w skali kraju.

Druga z pań startuje z KW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni. Na liście jest na 7 pozycji. Miejsce wysokie, ale żeby wejść do sejmu trzeba otrzymać naprawdę sporo głosów, bo samo miejsce na liście nie daje żadnych gwarancji. Niemniej pojedynek obu pań zapowiada się emocjonująco. W końcu przeciwko sobie walczyć starosta i sekretarz.

Przeglądaliśmy listy wszystkich zarejestrowanych ugrupowań. I tak, Iwona Kurowska jest jedyną kandydatką z naszego powiatu na liście Koalicji Obywatelskiej.

Starosta Małgorzata Matusiak, ma na swojej liście dwie „towarzyszki”, to Helena Jaworska z Trzebnicy oraz Ewa Zdrojewska z Wiszni Małej. Od razu wyjaśniamy, że nie jest to żona Bogdana Zdrojewskiego, byłego prezydenta Wrocławia. To tylko to samo nazwisko.

Starosta będzie miała jeszcze jedną silną konkurencję. Okazało się, że z KW Trzecia Droga PSL - PL2050 Szymona Hołowni wystartuje kolejny mieszkaniec Żmigrodu. To Robert Byrski, który na liście jest na 24 pozycji.

Sporą reprezentację ma też KW Konfederacja Wolność i Niepodległość. Na tej liście znaleźliśmy aż 4 kandydatów. Na wysokiej czwartej pozycji jest Miłosz Tamulewicz z Oborniki Śląskich. Nieco dalej na liście jest Julia Kurzawska z Radłowa, tuż za nią Magdalena Trojanowska z Nadolic Wielkich oraz Bartłomiej Lech z Urazu.

Niemalą reprezentację ma również KW Prawo i Sprawiedliwość. Z pierwszego miejsca kandydować będzie obecna posłanka Mirosława Stachowiak - Różecka, która jak się okazuje od niedawna mieszka w Obornikach Śląskich. Na liście są też Agnieszka Brząkała z Ligoty Pięknej oraz radny sejmiku Tytus Czartoryski z Morzęcina Małego.

Warto też odnotować inną ciekawostkę. Z listy PiS do sejmu startuje też inna posłanka czyli Agnieszka Soin, która w ostatnich miesiącach jest mocno promowana przez propisowskiego burmistrza Trzebnicy. Okazało się, że jest tak zwanym „spadochroniarzem”, bo jej miejsce zamieszkania to Warszawa.

Ciekawie wyglądają kandydaci KW Nowej Lewicy. Na drugiej pozycji tuż za posłem Krzysztofem Śmieszkiem do sejmu wystartuje Marta Stożek z Obornik Śląskich. W środku listy umieszczone inną oborniczaną. To Danuta Śmiałek.

W okręgu nr 3 swoich kandydatów zarejestrował także KW Polska Jest Jedna. Na liście odnajdujemy Martę Więckowską z Pęgowa oraz Seweryna Kowalczyka z Kowal. Wydaje się jednak, że również to ugrupowanie nie ma na razie szans na przekroczenie progu wyborczego.

Łapanka na listę?

To nie koniec. Kilka dni temu „Bezpartyjni Samorządowcy” ogłosili, że zarejestrowali listy w 21 okręgach i mówili, że lista będzie w każdym okręgu, to oznaczało, że stali się ugrupowaniem ogólnopolskim. Ale media szybko zauważyły, że na listach np. w Małopolsce, czy na Podlasiu jest wielu... Dołnoślązaków. Postanowiliśmy sprawdzić czy na listach tego ugrupowania są „spadochroniarze” z naszego powiatu.

Gdy zaczęliśmy sprawdzać listę kandydatów, okazało się, że zaskakująco dużo jest na niej mieszkańców Żmigrodu. Jednak wielu z nich nie kandyduje z okręgu nr 3, tylko np. z Bydgoszczy czy Chrzanowa.

I tak w okręgu nr 4 czyli tego, który obejmuje Bydgoszcz i powiaty wokół miasta, na liście „bezpartyjnych” odnajdujemy Reginę Bodzek ze Żmigrodu. Z tego terenu i z tego samego ugrupowania kandydować będą też Maria Kula i Daniela Węglowska. Obie również ze Żmigrodu. Z Bydgoszczy, z tego samego ugrupowania będzie też kandydował kolejny mieszka-

niec naszego powiatu. To Łukasz Szewczak z Ligoty Pięknej.

Bezpartyjni Samorządowcy postanowili też wystawić w wyborach mieszkankę Żmigrodu. To Katarzyna Janik, która wystartuje z okręgu nr 12 czyli... z Chrzanowa w Małopolsce.

Sprawdzamy dalej. W okręgu nr 15, który swym zasięgiem obejmuje Tarnów i część powiatów z Małopolski... zauważyliśmy Magdalenę Juzyszyn z Trzebnicy. W okręgu nr 23 czyli w regionie, który obejmuje Rzeszów, Tarnobrzeg i sporą część powiatów województwa podkarpackiego startuje Marek Gołębicki z Ligoty Pięknej.

Jaki jest sens startowania z obcego regionu?

Wygląda na to, że aby zapełnić i zarejestrować listy odbyła się istna „łapanka”. Wskazane panie ze Żmigrodu to seniorcy - emerytki, które z polityką raczej dotąd nie miały nic wspólnego. Działają w stowarzyszeniu Klubu Seniora Humorek i Złota Jesień. Tym bardziej dziwi fakt, że wpisano je na listy wyborcze w okręgach, w których nie mieszkają. Ile mogą zdobyć głosów? W końcu nie są znane w tych regionach. Zapytaliśmy kilku mieszkańców Żmigrodu co sądzą o tym pomysłe.

- Jesteśmy potęgą - śmieje się nasz rozmówca, ale prosi o niepodawanie nazwiska i dodaje: - A tak na poważnie, to prze-

cież wszyscy wiedzą, że to starosta, która startuje z tej samej listy, ale w naszym powiecie prosiła, żeby zgodziły się „użyć nazwisk”. Ale po co ta szopka? - pyta.

Udało nam się dodzwonić do Daniela Węglowskiej, Reginy Bodzek i Marii Kula ze Żmigrodu. Zapytaliśmy dlaczego zdecydowały się na kandydowanie z Bydgoszczy. Pytaliśmy, czy ktoś je do tego namówił i dlaczego nie chciały, aby sąsiedzi mogli na nie głosować?

Węglowska wyraźnie zakłopotana, najpierw powiedziała, że sama nie wie, że tak jakoś wyszło. Dopytywana o powody takiej decyzji odparła, że nie chce mówić na ten temat.

Również Maria Kula nie chciała odpowiadać na pytania, ale gdy zauważyliśmy, że to przecież ważna informacja dla wyborców odpowiedziała krótko, że 6 lat spędziła w Bydgoszczy i że to jej ukochane miasto, po czym podziękowała i rozłączyła telefon.

Regina Bodzek była bardziej rozmowna. Gdy zadawaliśmy pytania, sama się śmiała z tej sytuacji i przyznała szczerze, że nie wie, dlaczego startuje z tak dalekiego okręgu. Powiedziała, żeby zapytać Panią Gosię. Domyśliliśmy się, że chodzi o starostę Małgorzatę Matusiak, która startuje z tego samego ugrupowania, ale dla pewności dopytaliśmy, czy to starosta wyznaczyła jej Bydgoszcz? Pani Regina odpowiedziała, że tak, że oni tak zadecydowali. Zapytaliśmy, kim są ci „Oni”? Wyjaśniła, że to Gosia z Pauliną i Aśką. Domyślaliśmy się, że może chodzić o urzędniczki ze starostwa.

Jest jeszcze jedna ciekawostka. Na oficjalnych danych Państwowej Komisji Wyborczej przy nazwisku Węglowskiej i Bodzek wpisano, że z zawodu są nauczycielkami. Jednak mieszkaniec Żmigrodu twierdzi, że to nieprawda.

Zadzwoiliśmy jeszcze raz do Reginy Bodzek. Powiedziała, że jeśli tak jest napisane, to jest to pomyłka. Dodała, że pani Kula jest nauczycielką, a ona krawcową, ale tego zawodu nie wykonywała. Przez długi czas była listonoszem.

Z Danielą Węglowską, mimo kilku prób, nie udało nam się połączyć, ale nasz rozmówca zapewniał, że ona pracowała w księgowości i twierdzi, że nauczycielem nie była.

Przy okazji dodajmy, że pozostałe partie też mają swoich

„spadochroniarzy”, ale przeważnie dotyczy liderów lub pierwszych trzech miejsc. Przykładem jest Jarosław Kaczyński, który zamiast z Warszawy wystartuje z Kielc.

„Bezpartyjni” ostatecznie zarejestrowali listy w 40, na 41 okręgów. Jak wspomnieliśmy, na ich listach zaskakująco dużo jest mieszkańców Dolnego Śląska.

Zasady głosowania do sejmu i senatu

Przy okazji przypomnijmy, że każdy z nas może wybrać tylko jednego kandydata do sejmu i przy nim postawić krzyżyk. Jeśli ktoś postawi krzyżyk przy dwóch osobach z różnych list, talki głos będzie nieważny. Jeżeli postawimy krzyżyk przy dwóch lub trzech kandydatach z tej samej listy, to głos zaliczony zostanie temu, kto ma wyższe miejsce na liście. Tak więc jeżeli chcemy świadomie głosować, to wcześniej sprawdzimy jakie ugrupowania startują z naszego okręgu. Następnie wybierzmy osobę i przy niej postawmy krzyżyk. Będziemy mieli pewność, że nasz głos będzie ważny.

Nieco inaczej wygląda głosowanie i wybór senatorów. Nasz powiat to Okręg nr 6 listy senackiej. W jego skład wchodzi te same powiaty co w okręgu sejmowym, ale z wyłączeniem miasta Wrocław. O miejsce w senacie powalczą „tylko” trzech kandydatów. Z Prawa i Sprawiedliwości wystartuje obecny wojewoda Jarosław Obremski, z Bezpartyjnych Samorządowców Michał Rado, a pakt senacki czyli porozumienie ugrupowań opozycyjnych będzie reprezentował Kazimierz Ujazdowski z Trzeciej Drogi PSL-PL2050 Szymona Hołowni. Przy okazji wyjaśnimy, że Koalicja Obywatelska oraz Lewica zgodnie z paktem senackim swoich kandydatów nie wystawiła. Dodajmy, że w pakcie chodziło o to, aby w każdym okręgu wystawić jednego wspólnego kandydata. Ponieważ w senacie są okręgi jednomandatowe, to do izby wejdzie ta osoba, która otrzyma największą liczbę głosów. Opozycji chodziło o to, aby głosy ich wyborców się nie rozbiły.

■ Daniel Długosz

Kwitną "trąby anielskie"

W nr 35 naszej gazety opisaliśmy oryginalny ogród, w którym pan Tomasz z Obornik Śląskich uprawia egzotyczne rośliny. Pan Tomasz poinformował właśnie, że w jego ogrodzie zaszły zmiany. Od czasu naszej ostatniej rozmowy bardzo urosły bananowce. Zakwitła też brukmansja.

Brukmansja to oryginalna, chętnie uprawiana w ogrodach roślina z rodziny psiankowatych. Pochodzi z mglistych lasów południowo-amerykańskich Andów. Niegdyś gatunki zaliczane do tego rodzaju były włączane do blisko spokrewnionego rodzaju bielun (datura). Można się również spotkać ze spolszczoną wersją angielskiego określenia "trąby anielskie".

Obecnie wszystkie jej gatunki uważa się na wy-



Brugmansja

Aronia dobra na wszystko

We wrześniu dojrzewają owoce aronii. To roślina zawierająca wiele dobroczynnych dla organizmu składników. Przetwory z owoców są również bardzo smaczne.

Owoce aronii dojrzewają od połowy sierpnia do połowy września, ale warto jak najdłużej zwlekać z ich zbiorom, aby jagody zgromadziły jak najwięcej cukrów i antocyjanów. Jagody można zbierać nawet po pierwszych przymrozkach, ponieważ nie opadają.

Aronia słynie ze swoich właściwości leczniczych i odżywczych. W jej składzie obecne są witaminy: C, B1, B2, B6, P, PP, E i A. Zawiera również potas, fosfor, wapń, mangan, żelazo, miedź, mangan, molibden, jod, bor i kobalt oraz an-

tocyjany, fenolokwasy, garbniki i pektyny.

Aronia uważana jest za lek na nadciśnienie tętnicze krwi, chroni również przed chorobami układu krwionośnego, np. zawałem serca i miażdżycą. Mogą ją stosować diabeetycy, bo reguluje wchłanianie glukozy. Niektórzy wierzą, że dzięki przyjmowaniu aronii komórki rakowe nie budują się tak łatwo, a w czasie leczenia nowotworów składniki zawarte w owocach regenerują organizm. Roślina wpływa korzystnie na system

trawieny, łagodząc objawy chorób trzustki i żołądka oraz nerwowo, wyciszając niepokój. Ma również chronić przed chorobami Alzheimera i Parkinsona, demencją i udarami. Dodatkowo wzmacnia odporność i wspomaga leczenie infekcji wirusowych i bakteryjnych.

Znane są jej właściwości odżywcze i odmładzające. Hamuje proces starzenia się skóry oraz regeneruje skórę, włosy i paznokcie. Regulując przemianę materii przeciwdziała otyłości, a pobudzając do pracy mózg poprawia pamięć i koncentrację. Dodaje sił witalnych.

Przetwory z aronii są dostępne w handlu, można je również przygotować samemu w oparciu o dobry przepis. Sok z aronii można łatwo przygotować w sokowniku, dodając preferowaną ilość cukru. Równie nieskomplikowane jest zrobienie dżemu, tutaj owoce należy tylko przetrzeć lub zblendować. Aronia ma dość cierpki smak, aby go przełamać wystarczy dodać do przetworu ulubione dodatki, albo, po prostu, odpowiednią ilość cukru. Jako dodatku można użyć słodkich owoców, czy choćby goździków.

Zachwycając się właściwościami i smakiem aronii warto jednak pamiętać, że w przypadku konkretnych chorób nie leczy lecz może być tylko środkiem wspomagającym zaleconą przez lekarza kurację.



FOT. PIXABAY.COM



FOT. PIXABAY.COM

W OBIEKTYWIE NOWEJ



Kampania wyborcza trwa - czyżby komuś kandydat nie odpowiadał?

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

8 września zmarł
Śp. Andrzej Jakusek
żył 68 lat

9 września zmarła
Śp. Genowefa Zawisza
żyła 96 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

4 sierpnia zmarła
Śp. Rozalia Psiuk
żyła 88 lat

4 sierpnia zmarł
Śp. Stanisław Klepczyk
żył 95 lat

8 września zmarła
Śp. Jadwiga Fabiańska
żyła 70 lat

8 września zmarł
Śp. Stefan Bryła
żył 76 lat

PRUSICE

11 września zmarła
Śp. Alicja Łojko
żyła 79 lat

Zbiórka na leczenie i rehabilitację "Kowala"

Podczas Gminnych Dożynek i Święta Sadów w Trzebnicy, które odbędą się 16 i 17 września, będzie prowadzona zbiórka na leczenie i rehabilitację Tomka "Kowala" Kowalskiego.



FOT. LICYTACJE DLA TOMKA

Organizatorzy zapraszają do dołączenia do akcji wszystkich, którzy byliby zainteresowani kwestować podczas wydarzenia. Każde zgłoszenie przyjęte będzie z wdzięcznością. Można również kontaktować się w celu postawienia puszki na dłuższy czas np. w sklepach, zakładach, pubach, salonach czy innych miejscach.

Powstała grupa Licytacji dla Tomka "Kowala" Kowalskiego na leki i rehabilitację, do której można dołączyć lub przekazać fanty na licytację. Przeszukajmy szafy, piwnice i garaże... Coś co dla nas będzie już nieprzydatne, dla innych może okazać się niezbędne, a przy okazji pomożemy Tomkowi.

Kontakt: Pani Kinga
nr tel. 661 799 173

MS

Suche konary i płonące trawy

8 września br. mieszkańcy Strupiny i Bychowa mieli okazję obserwować akcję Straży Pożarnej, która stanęła do walki z dwoma różnymi zagrożeniami.

W Strupinie, tuż po północy, strażacy otrzymali zgłoszenie o złamanym konarze drzewa, który wisiał nad jedną z lokalnych dróg, stanowiąc potencjalne zagrożenie dla ruchu drogowego. Działając szybko, ekipa strażacka przybyła na miejsce, aby zabezpieczyć teren i usunąć zagrożenie. Przy użyciu pił mechanicznych, strażacy precyzyjnie usunęli złamany konar, a jego fragmenty zostały poukładane z dala od pasa drogowego.

W międzyczasie, w Bychowie, doszło do pożaru suchej trawy na rowie. Pożar obejmował powierzchnię

około 10 metrów kwadratu i stanowił poważne zagrożenie dla okolicznych terenów. Po przybyciu na miejsce, strażacy natychmiast zabezpieczyli teren, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia. W ciężkich warunkach, przy użyciu sprzętu gaśniczego, strażacy skutecznie ugasili płonącą trawę. Obie akcje pokazały szybkie i sprawne działanie Mieszkańcy Strupiny i Bychowa mogą spać spokojnie, wiedząc, że nasze służby są zawsze gotowe, aby chronić ich życie i mienie.

RED



FOT. Archiwum

INTERWENCJA

Batagan na obornickim cmentarzu

Z naszą redakcją skontaktowała się Czytelniczka, zbulwersowana stanem cmentarza w Obornikach Śląskich. Zdenerwowana kobieta tłumaczyła, że niewykoszone trawniki utrudniają dojście do grobów bliskich.

Czytelniczka rozmawiała w tej sprawie z obecnym zarządcą cmentarza, Zakładem Usług Pogrzebowych "In memento" Jakubowski, ale usłyszała, że firma zarządza pochówkami, a utrzymywanie porządku jest zadaniem Gminy.

Andrzej Małkiewicz, kierownik wydziału inwestycji i remontów w Urzędzie Miejskim potwierdza, że należy to

do obowiązków Zakładu Gospodarki Komunalnej.

- Zakładam, że to zgłoszenie jest wcześniejsze, bo ZGK już uporządkował cmentarz. Kiedy tam byłem w poniedziałek lub wtorek to prace były już na ukończeniu. Prezes tłumaczył, że mieli problem ze sprzętem i dlatego prace się opóźniły - wyjaśnia kierownik.

MS



FOT. MATERIAŁ CZYTELNIKA

Bolące kolano i podarte spodnie

Dziury w chodnikach i jezdniach to w Trzebnicy zjawisko powszechne. Tym razem kobieta upadła, bo kostki chodnikowe się zapadły.

Nasza Czytelniczka z Obornik Śląskich w minioną sobotę odwiedziła Trzebnicę. Idąc ulicą Obrońców Pokoju nie zauważyła, że w pewnym miejscu na chodniku zapadły się kostki. Kobieta wpadła w dziurę, nie udało jej się utrzymać równowagi i upadła.

Efektom upadku jest kilka dni bólu pokaleczonego kolana i strata materialna, bo podarte podczas upadku spodnie są do wyrzucenia.

Przypominamy, że takie incydenty w Trzebnicy są dość czę-

MS



FOT. MATERIAŁ CZYTELNIKA

ste, a dbanie o bezpieczeństwo na ulicach miasta jest zadaniem Gminy.

Mini Morris spłonął na S5

Godzinę zajęły trzem zastępom straży pożarnej czynności związane z pożarem samochodu na S5 w okolicy Ligoty Pięknej. Zgłoszenie otrzymali 11 września o godzinie 12:55.



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Po przybyciu zastępów na miejsce stwierdzono, że pożarem objęty jest w całości samochód osobowy Mini Morris. Pojazd znajdował się na prawym poboczu drogi S5 w kierunku Wrocławia. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i podano jeden prąd piany ciężkiej oraz jeden prąd wody w natarciu na palący się samochód - mówi

Dariusz Zająchkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy.

Samochodem podróżowały 3 osoby, które na szczęście nie ucierpiały. W chwili przyjazdu ratowników były poza pojazdem i nie wymagały pomocy medycznej.

red.

Hejt w sieci - Słowo ma znaczenie

W dobie internetu, gdzie każdy może wyrazić swoje zdanie i publikować je na szeroką skalę, często zapominamy o mocy, jaką niesie za sobą nasze słowo.

W sieci jedno zdanie za dużo jest na porządku dziennym, a zasłonięci ekranem monitora hejterzy mogą czuć się bezkarnie. Jednak czy na pewno? O ile samo pojęcie "hejt" jest trudne do zdefiniowania i nie mieści się w kodeksie karnym, to już konkretne czyny, takie jak znieważenie, znieważenie, upokorzenie czy groźby karalne, mogą sprawcy takich zachowań przysporzyć wielu kłopotów z prawem.

W dzisiejszych czasach, gdzie niemal każdy ma dostęp do internetu, nie możemy bagatelizować wpływu naszych słów na innych użytkowników sieci. To, co publikujemy, zostaje w sieci na zawsze,

tworząc ślad, który może nam towarzyszyć przez wiele lat. Czasami nawet jedno pojedyncze słowo może wyrządzić olbrzymią krzywdę i skutki naszych działań mogą być dalekosiężne.

Jednym z problemów związanych z naszą siecią jest brak odpowiedzialności. Często anonimowość w sieci daje ludziom pewność, że nie poniosą konsekwencji za swoje słowa i czyny.

- To błędne przekonanie. W miarę jak prawo dostosowuje się do nowych realiów internetu, coraz częściej sprawcy hejtu zostają zidentyfikowani i ponoszą konsekwencje swoich działań - infor-

muje trzebnicka policja.

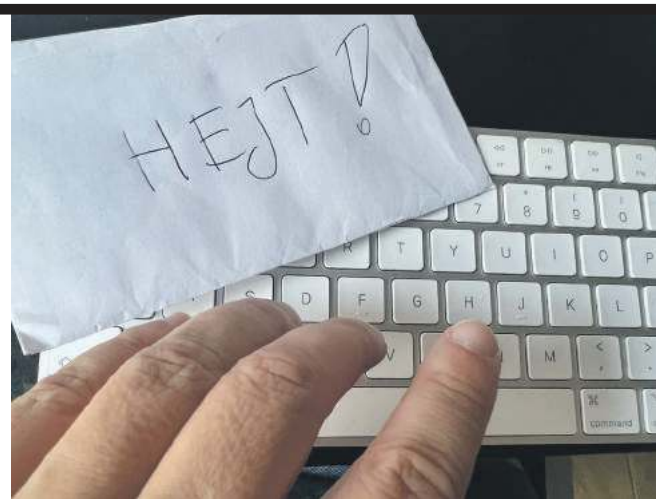
est to smutne, że niektórzy ludzie nie potrafią docenić trudu i pasji innych w swoich aktywnościach. Przykładem może być hejt skierowany w stronę młodego sportowca, który regularnie trenuje i rywalizuje w konkurencji lekkoatletycznej. Po ogłoszeniu wyników zawodów, w których młody sportowiec zdobył medal, niektórzy użytkownicy mediów społecznościowych zaczęli krytykować go za niewielką przewagę nad konkurentami.

"Wygrałeś tylko dzięki przypadkowi!" - napisał jeden z hejterów na portalu społecznościowym. "Twoje osiągnięcia nie są

warte uwagi. To, że zdobyłeś medal, to żaden wyczyn." - dodał inny użytkownik.

Ten rodzaj hejtu po aktywności sportowej jest nie tylko nieuzasadniony, ale także szkodliwy. Młody sportowiec poświęcił wiele czasu i wysiłku na treningi, aby osiągnąć sukces, a negatywne komentarze mogą go zdemotywować i zaszkodzić jego dalszej karierze. Hejt wobec pasjonatów i sportowców jest nie tylko niesprawiedliwy, ale także niezdrowy dla rozwoju talentów i ducha rywalizacji.

Należy zrozumieć, że nasze słowa mają moc i wpływ na innych, zarówno w świecie wir-



tualnym, jak i realnym. Dlatego warto pamiętać o odpowiedzialności za to, co publikujemy, oraz o szacunku dla innych użytkowników sieci. Niech nasza aktywność w sieci będzie konstruktywna, a nie destrukcyjna. To jedyny sposób, aby stworzyć pozytywną atmosferę w cyberprzestrzeni i przyczynić się do rozwoju społeczeństwa.

Pamiętajmy, że hejt w sieci to nie tylko problem ofiary, ale także sprawcy, którzy niosą konsekwencje swoich działań. Zanim napiszemy kolejne zdanie za dużo w internecie, zastanówmy się, czy warto, czy nie lepiej wybrać słowa, które przyczynią się do budowania lepszego świata online i offline.

RED



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

XXXII Forum Ekonomiczne za nami. Ta prestiżowa konferencja przyciągnęła na Dolny Śląsk 5 tysięcy gości z całego świata

Kolejna edycja Forum Ekonomicznego w Karpaczu zakończyła się ogromnym sukcesem! Przez trzy dni trwania wydarzenia ponad 5 tysięcy uczestników dyskutowało m.in. o samorządach, energetyce, transporcie, medycynie, czy ekologii. Równolegle z konferencją trwał Konwent Marszałków Województw RP. Drugiego dnia forum, podczas uroczystej gali, wręczone zostały nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Nasz region podpisał także z Krajem Libereckim porozumienie w sprawie rozwoju bazy sportów zimowych.

XXXII Forum Ekonomiczne odbyło się w dniach 5-7 września 2023 w Karpaczu. Hasło przewodnie tegorocznej edycji brzmiało „Nowe wartości Starego Kontynentu - Europa u progu zmian”. To już czwarta edycja, która została przeprowadzona na Dolnym Śląsku. Nasze Województwo jest Głównym Partnerem wydarzenia. Impreza przeniosła się z Krynicy-Zdroju do Karpacza po niemal trzech dekadach swojego istnienia. Forum Ekonomiczne to największa konferencja polityczno-gospodarcza w Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie dyskutuje się o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego czy współczesnych wyzwaniach. Impreza ze względu na swoją wielkość i rangę często przez dziennikarzy nazywana jest Polskim Davos. Przez 30 lat w wydarzeniu uczestniczyli premierzy i prezydenci państw europejskich, osobistości ze świata biznesu, nauki czy kultury, międzynarodowi politycy, członkowie Komisji Europejskiej. W Forum Ekonomicznym brali udział goście nie tylko z Polski i Europy, ale także USA czy Azji Centralnej. Pomysłodawcą i organizatorem wydarzenia od początku jego istnienia jest fundacja Instytut Studiów Wschodnich.

PÓL TYŚIĄCA WYDARZEŃ MERYTORYCZNYCH

Przez trzy dni trwania Forum Ekonomicznego odbyło się prawie 550 wydarzeń merytorycznych, część z nich przeprowadzono w tym roku na Strefie Dolnego Śląska. W dyskusjach uczestniczył Zarząd Województwa Dolnośląskiego. Marszałek Cezary Przybylski zabrał głos w trzech debatach. Pierwsza z nich dotyczyła „Polsko-czeskiej współpracy transgranicznej na rzecz wzmacniania relacji dobrosąsiedzkich”.

- Po obu stronach granicy dostrzegamy potrzebę realizacji różnych wspólnych przedsięwzięć i inicjatyw infrastruktury drogowej, kolejowej, rzecznej oraz energetycznej. Łączenie Polski i Czech, zwłaszcza teraz w kontekście aktualnej sytuacji geopolitycznej, jest bardzo istotne, a wspólne projekty zjednoczą



Podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu odbyło się ponad pół tysiąca paneli dyskusyjnych

mieszkańców i zwiększą naszą konkurencyjność po obu stronach granicy - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Kolejny panel to „Nowe wartości Starego Kontynentu - Europa u progu zmian”. Uczestnicy dyskusji poruszyli temat wpływu wojny w Ukrainie na nasze postrzeganie przyszłości, a także konieczności redefinicji wartości przez rządy w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Rozmawiano również o inflacji, która poważnie odbija się na dalszym rozwoju gospodarczym kontynentu oraz o potrzebie zadbania o zieloną przyszłość i ochronę naszej planety.

Marszałek Cezary Przybylski wziął udział również w panelu pt. „Współpraca samorządów z władzą centralną”. Dyskutowano o tym, jak zmiany fiskalne odbyły się na finansach jednostek samorządu terytorialnego, a także o skutkach pandemii koronawirusa, wojny w Ukrainie oraz związanego z nią kryzysu migracyjnego w kontekście administracji publicznej. Uczestnicy odpowiadali na pytania, ile samorządności oraz społeczeństwa obywatelskiego jest w Polsce oraz czy samorządowi zagraża centralizacja.

Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski wziął udział w panelu „Cyberbezpieczny samorząd - strategie i praktyki w zakresie cyberbezpieczeństwa”, podczas którego skupiono się na omówieniu kluczowych strategii i praktyk dotyczących cyberbezpieczeństwa w jednostkach samorządu terytorialnego. Temat jest ważny i aktualny, ponieważ zagrożenia w cyberprzestrzeni

z roku na rok przybywa.

- W obliczu rosnących zagrożeń w cyberprzestrzeni, samorządy stają przed wyzwaniem zapewnienia ochrony danych i infrastruktury. Instytucje, takie jak szpitale, każdego dnia muszą mierzyć się z ryzykiem cyberataków i to ryzyko minimalizować. Cyberbezpieczeństwo obecnie ma szczególne znaczenie, dlatego od kilku lat realizujemy projekt skierowany do młodej kadry, który ma zachęcić młodych ludzi do zgłębiania wiedzy w obszarze współczesnych zagrożeń cyfrowych. Wydarzenie „Cybertron” organizowane we współpracy z Politechniką Wrocławską odbędzie się jeszcze w tym miesiącu - mówi **Marcin Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Wicemarszałek Grzegorz Macko uczestniczył w dyskusji poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa energetycznego kraju i regionu w kontekście zmian w Polityce Energetycznej Polski 2040 ogłoszonych w kwietniu tego roku Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Zakładają one 74 proc. udział energii z atomu i OZE w polskim miksie energetycznym.

- Bezpieczeństwo energetyczne to jeden z filarów funkcjonowania naszego państwa i naszej gospodarki. W czasie Forum Ekonomicznego ten aspekt poruszany był wielokrotnie, co jest szczególnie istotne w kontekście wojny w Ukrainie - mówi **Grzegorz Macko, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego**.

„Kierunki rozwoju transportu publicznego” to temat panelu, w którym głos zabrał Tymoteusz Myrda, członek

zarządu województwa. Dyskutowano na temat wagi dobrze przygotowanego i zarządzanego transportu publicznego dla zrównoważonego rozwoju regionu. Zastanawiano się nad tym, czy wyznaczanie w centrum miast stref z drogiem miejscami parkowania oraz stosowanie zachęt finansowych w postaci tanich biletów i optymalne planowanie tras komunikacji miejskiej przyczynią się do stałego wzrostu korzystania z transportu publicznego.

- Forum Ekonomiczne w Karpaczu to okazja do wymiany myśli, poglądów i spotkań z ludźmi ze świata biznesu, sportu, kultury czy mediów. Podczas pt. Kierunki rozwoju transportu publicznego opowiadałem o tym jak Samorząd Województwa Dolnośląskiego angażuje się w proces rewitalizacji nieczynnych linii kolejowych. Opowiedziałem także o projekcie Kolejowej Komunikacji Autobusowej, którą niedawno uruchomiliśmy do Sycowa i Góry. To była bardzo ciekawa dyskusja - mówi **Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego**.

Krzysztof Maj, członek zarządu województwa wziął natomiast udział w trzech panelach w trakcie Forum Ekonomicznego. Był moderatorem dyskusji „Zdrowie Polaków. Współczesne problemy i nowoczesne propozycje rozwiązań”, podczas której paneliści odpowiadali na pytania dotyczące wykonywania potencjału sztucznej inteligencji w publicznym systemie zdrowia oraz stanu polskiej opieki zdrowotnej i udziału samorządów w finansowaniu szpitali. Krzysztof



Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego to ważne wyróżnienia dla wyjątkowych Dolnoślązaków



Podczas konwentów marszałków m.in. analizuje propozycje zmian w ustawach i innych aktach prawnych oraz omawia aktualne problemy samorządów wojewódzkich

Maj uczestniczył także w panelu „Samorząd terytorialny fundamentem demokracji”. Prelegenci w trakcie jego trwania rozważali zagadnienia dotyczące granic decentralizacji władzy publicznej oraz współczesnego systemu podziału władzy samorządowej w Polsce. Członek zarządu województwa był również panelistą podczas spotkania pod tytułem „Wielopoziomowe zarządzanie polityką integracji - uchodźcy, migranci, mniejszości narodowe i etniczne w Polsce”. Goście panelu zastanawiali się, jakie wyzwania i potencjalne rozwiązania mogłyby wzmocnić i usprawnić kreowanie skutecznej lokalnej polityki integracyjnej odpowiadającej na potrzeby mniejszości narodowych, migrantów i uchodźców.

- Uczciwa polityka migracyjna powinna być konstruowana z udziałem samorządów i organizacji pozarządowych z precyzyjnym określeniem zadań oraz kompetencji na poszczególnych szczeblach. Dolny Śląsk jest regionem otwartym. 25 proc. Wrocławia obecnie stanowią nowi mieszkańcy, ale jeśli cofniemy się 70 lat wstecz to okaże się, że wszyscy mieszkańcy Dolnego Śląska byli nowi. Mamy tu duży miks różnych narodowości. Jesteśmy regionem niejako przyzwyczajonym do integracji - mówi **Krzysztof Maj, czło-**

nek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

WAŻNE WYDARZENIA, DECYZJE I NAGRODY

Podczas uroczystej gali podsumowującej drugi dzień Forum Ekonomicznego wręczone zostały nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Wyróżnienie to przyznawane jest Dolnoślązakom, którzy przyczyniają się do rozwoju tożsamości regionalnej, a także wykazują się lokalnym patriotyzmem prowadząc swoje działalności w regionie, mimo osiągnięcia światowych sukcesów. Nagrody w 2023 roku otrzymali Elżbieta Szumska, właścicielka Kopalni Złota w Złotym Stoku, a także Michał Sadowski, właściciel znanej na całym świecie firmy Brand24 zajmującej się monitoringiem internetu.

Tego samego dnia Dolny Śląsk podpisał z Krajem Libereckim, miastami Harrachov i Szklarską Porębą, Ośrodkiem Skoczni Narciarskich w Harrachovie, Dolnośląskim Parkiem Innowacji i Nauki S.A. we Wrocławiu oraz polskim i czeskim związkiem narciarskim porozumienie w sprawie rozwoju bazy sportów zimowych. Na jego mocy w ośrodkach sportów zimowych po obu stronach granicy przeprowadzone zostaną niezbędne prace modernizacyjne i wspólnie będą mogły się one ubiegać o organizację imprez rangi mistrzowskiej.

Przy Forum Ekonomicznym w Karpaczu odbywał się także Konwent Marszałków Województw RP. Jego uczestnicy poruszali ważne tematy dotyczące poprawy jakości ochrony zdrowia, uczestnictwa w EXPO2025 w Osace oraz możliwościach współpracy samorządów województw z fundacją UNICEF. Istotnym tematem posiedzenia była również dyskusja na temat rozwoju kolei i walki z wykluczeniem komunikacyjnym.

TS



Remontujemy kolejną drogę!

W zeszłym tygodniu rozpoczął się remont drogi gminnej w miejscowości Jary, ul. Akacjowa. Remont poprawi bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców. Na zakończenie inwestycji, wykonawca ma czas do końca listopada 2023 roku. Po wykonaniu zadania mieszkańcy będą mogli się cieszyć z gładkiej i wygodnej trasy przebiegającej przez całą wioskę. Długość remontowanego odcinka to 444 metry. Koszt inwestycji to około 700 tys. zł, który zostanie pokryty w całości z budżetu własnego gminy.



Obornicki Ośrodek Kultury WARSZTATY ROBOTYKI I PROGRAMOWANIA

Aktywny rozwój dziecka poprzez połączenie twórczej zabawy z nauką przedmiotów ścisłych od najmłodszych lat.

ZAPRASZAMY DZIECI W ROKU 2023/2024

8 sobotnich spotkań po 2
lub 3 godziny lekcyjne

start zajęć 16. września

na terenie Obornickiego
Ośrodka Kultury



Kursy dostosowane do wieku dzieci:

- WeDo Starter (5-6 lat) 9:00-10:30
- WeDo Nature (7 lat) 10:45-12:15
- WeDo Explorer (8 lat) 12:30-14:00
- Spike Intro (9 lat) 14:15-15:45
- Power EV3 (10 lat) 12:30-14:00
- Engineering EV3 (11-13 lat) 14:00-16:15

ZABAWA

NAUKA

ROZWÓJ

Semestralna opłata za zajęcia to 560 zł dla wszystkich kursów poza grupą Engineering EV3, gdzie opłata wynosi 680 zł. Pełny opis kursów dostępny na witrynie www.roboty-dla-dzieci.pl/program. Aby zapisać dziecko na warsztaty robotyki zadzwoń 71 7072 468 lub napisz maila biuro@roboty-dla-dzieci.pl

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ O MISTRZOSTWO I LIGI MĘŻCZYZN



Włącz
się do gry!



HALA PRZY ULICY
KOWNACKIEGO 4

Wejście na mecz zakup
cegiełki na działalność klubu:
dorośli 10,00 zł
studenci i młodzież od 15 r.ż - 5,00 zł
dzieci do 14 r.ż. wstęp bezpłatny

SPR BÓR-Joynext
Oborniki Śląskie



UKS LIDER
Swarzędz

SOBOTA
16 WRZEŚNIA
GODZINA 18:00

JOYNEXT

智 联 行



VIII WYŚCIG MTB

im. Zbyszka
Strzałkowskiego

wydarzenie w ramach Pucharu MTB Kocich Gór

17 września '23
godz. 11:00
Oborniki Śląskie
ul. Parkowa 9

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA WYŚCIG DLA NAJMŁODSZYCH ORAZ PIKNIK



Zeskanuj mnie!



Ostatnia szansa na zakup nieruchomości inwestycyjnych w Gminie Prusice!

Zainwestuj w Prusicach!

**Ponad 6 hektarów terenu w nowoczesnej strefie inwestycyjnej w Prusicach!
Potrzebujesz więcej? Zgłoś się do nas!**

Na sprzedaż nieruchomości gminne w obrębie miasta Prusice:

457/1 o pow. 4,8721 ha

464/7 o pow. 1,3706 ha

CENA: 90 zł / m²

Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego: 1 PU – tereny obiektów składowo-magazynowych i produkcyjnych oraz zabudowy usługowej. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową z drogi asfaltowej (dawna droga krajowa nr 5). W bliskiej odległości od węzła drogi S5 - ok. 1 km. Wzdłuż granic przebiega linia średniego napięcia. W rejonie lokalizacji znajduje się woda, prąd, światłowód, kanalizacja. Pewny zakup nieruchomości od Gminy Gmina Prusice!

Przetarg na działki odbędzie się w **dniu 23 października 2023 r. od godziny 10:00**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach. Wadium należy wpłacić **do 20 października 2023 r.**

Do ceny w/w działek ustalonych w przetargu zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT 23 %

Nieruchomości znajdują się tuż obok nowoczesnej fabryki GTHR.

Sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Prusice, położonych w miejscowości Prusice, oznaczonych w ewidencji gruntów dz. nr:

- 457/1 o pow. 4,8721 ha obręb Prusice – cena 4 384 890,00 zł – wadium: 876 978,00 zł, godz. przetargu 10:00, KW WR1W/00016702/6

- 464/7 o pow. 1,3706 ha obręb Prusice – cena 1 233 540,00 zł – wadium: 246 708,00 zł, godz. przetargu 10:30, KW WR1W/00016697/7

link do ogłoszenia: <https://bip.prusice.pl> > zakładka Przetargi 2023

Masz pytania? Procedura przetargowa jest banalnie prosta!

Nie ma pewniejszego zakupu niż od Gminy Prusice. Pytania? Zadzwoń: 509 052 335!



Działki inwestycyjne w Gminie Prusice



BURMISTRZ GMINY PRUSICE

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości gminnych

1. Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Prusice, położonych w miejscowości **Brzeźno**, oznaczonych w ewidencji gruntów dz. nr:

- nr **60** o pow. 0,1200 ha, cena wywoławcza: **55 000,00 zł** + VAT 23%, wadium: **11 000,00 zł** godzina przetargu: 10:00

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: Nieruchomość gruntowa nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Gmina Prusice posiada opracowane studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zgodnie z którym w obrębie działki 32/1 przewidziana jest strefa uzupełnienia i kontynuacji zabudowy BZ.2.MU

Opis nieruchomości: Nieruchomość o kształcie regularnego wieloboku. Nieruchomość płaska, niezabudowana i nieogrodzona. Rejon lokalizacji nie uzbrojony w żadną sieć. Nieruchomość stanowi dojazd do nieruchomości: 2/6, 4/1, 5/2, 5/1, 6/1 obręb Brzeźno. Dla w/w nieruchomości zostanie ustalona służebność dojazdu. Dojazd do nieruchomości z drogi asfaltowej.

Przetarg na działki **odbędzie się w dniu 16 października 2023 r.** o godzinie podanej wyżej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach.

Wadium należy wpłacić do 13 października 2023 r.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniądza na konto Gminy Prusice nr **27 9583 1019 0200 1300 2002 0005** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/Prusice.

Ogłoszenie o przetargach w dniu 14 września 2023 r. na okres 30 dni zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w miejscowości Brzeźno, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach, biuletynu informacji publicznej Gminy Prusice.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach, tel. 71 3126224 wew. 55

Burmistrz Gminy Prusice Igor Bandrowicz

GP6721.3.15.2022

Prusice, dnia 11.09.2023 r.



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 403/1 obręb Wszemirów

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Prusicach nr LX/314/22 z dnia 10 czerwca 2022 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 23.09.2023 r. do 14.10.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, w godz. pracy urzędu.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej, pod adresem bip.prusice.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.10.2023 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, Biuro Obsługi Mieszkańca, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice o godz. 14:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na w formie papierowej lub elektronicznej do Burmistrza Gminy Prusice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.10.2023 r.

Zgodnie z art. 39 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mają możliwość składania uwag i wniosków.

Zgodnie z art. 40 wyżej wymienionej ustawy wnioski i uwagi mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej, na adres - Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice;
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, Biuro Obsługi Mieszkańca, w godzinach pracy Urzędu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (na adres: prusice@prusice.pl – opatrzone tematem „miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 403/1 obręb Wszemirów”).

Wniosek lub uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku lub uwagi.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Prusice.

Burmistrz Gminy Prusice

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Prusice;
2. Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w ramach sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw może Pani/Pan skontaktować się z Panią Iwoną Miszczuk;
4. Pełen zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej oraz w siedzibie Administratora.



BURMISTRZ GMINY PRUSICE

informuje, że w dniu 14 września 2023 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz informujący o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym nieruchomości gminnej składającej się z części działki gruntu nr 134/34 AM-1 o powierzchni 12,60 m2, położonej w miejscowości Prusice przy ul. Czerwonego Krzyża 4, na której znajduje się budynek garażowy.

Wykaz będzie wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ponadto informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej, na stronie biuletynu informacji publicznej urzędu oraz w miejscowości Prusice.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego, pokój nr 11, tel. 71 312 62 24 wew. 42.

**Burmistrz Gminy Prusice
Igor Bandrowicz**

Sport

ROZMOWA Z MARIUSZEM GNIADO

Tam doping jest potrzebny

Mariusz Gniado, należący do Stowarzyszenia Sportowego "Szerszenie Trzebnica", ciągle szuka nowych wyzwań i stawia przed sobą kolejne cele. W tym roku wystartował w prestiżowym ultramaratonie Paryż - Brest - Paryż. W rozmowie opowiada o przyczynach podjęcia decyzji o starcie, o przygotowaniach i pokonywaniu kryzysów, których nie brak na trasie wyścigu.

NOWa: Kiedy zaczęła się Pana przygoda z rowerem?

Mariusz Gniado: - Dość dawno, jakieś 12 - 15 lat temu. Na początku to były jakieś krótkie dystanse do 100 km, potem do 200. Od 2019 r. szukałem nowych wyzwań i zacząłem jeździć ultramaratony. Na początku takie 500 km, później spróbowałem dystans 700-killometrowy. Zainteresowałem mnie taki prestiżowy wyścig Bałtyk - Bieszczady, czyli ze Świnoujścia do Ustrzyk Górnych przez całą Polskę, 1022 km. Do tego trzeba zrobić kwalifikacje,



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

magają przejechania brevetów na 200, 300, 400 i 600 km, gdzie jest bardzo dużo przewyżseń. Robiłem je w marcu, kiedy była bardzo trudna pogoda. Wszystkie, które jechałem, były w deszczu, w zimnie, gradzie, burzy... Wysiłek niesamowity. Do tego były duże przewyższenia. Na 400 km było 8 tys.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

przewyżseń. Jeśli ktoś się interesuje kolarstwem to wie, że to bardzo dużo.

Dużo było chętnych?

- Konkurencja była bardzo duża. Z samej Azji i Japonii, gdzie jest straszny boom, zgłoszenia wysłało około 16,5 tys. ludzi. Wystartować może tylko 7,5 tys. uczestników. W tym roku było około 7 200 osób z 71 krajów. Praktycznie z całego świata, z Polski dostały się 34 osoby. To bardzo prestiżowa impreza. Takie wyścigi odbywają się w innych krajach, Polsce, Włochach, Wielkiej Brytanii, ale Paryż - Brest - Paryż jest bardziej popularny. Startuje w nim elita. Dużo treningu i silna głowa.

Czy potrzebne są specjalne przygotowania?

- Przygotowując się jeździłem tzw. everesting. Na jednym podjeździe trzeba zrobić wysokość Mount Everestu, 8 848 m



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

przewyższenia. Robiłem to na Przełęczy Jugowskiej. Musiałem podejść 30 razy po 6 km, co dało mi 9 tys. przewyższenia.

Zrobiłem 358 km i zajęło mi to 19 godzin. To był jeden z etapów przygotowawczych. To jest jazda non stop, góra-dół, góra-dół. Organizatorzy polecają specjalne brevety, a kolarze wybierają je sami. W Polsce odbywają się brevety asygnowane przez ten ultramaraton. Rok przed wyścigiem trzeba było przejechać dwa, na 200 i 300 km. W tym roku trzeba było przejechać kolejne na 200, 300, 400 i 600 km. Wyniki przysyła się do Francji i na ich podstawie odbywa się kwalifika-

dzo potrzebne jest zrozumienie i wzajemny szacunek wszystkich użytkowników. Jeśli będziemy się szanować - wszyscy zmieścimy się na drodze.

Jaka jest trasa?

- To bardzo ciężki wyścig. Cały czas góra-dół, góra-dół. Na 100 km jest 1000 m przewyższenia. Do tego były straszne upały, 35 - 37 stopni. Z reguły 30 procent startujących nie kończy przejazdu w wymaganym czasie. Limity czasowe są na 80 godzin, 84 i 90. Ja jechałem na najniższy, bo zawsze lubię zawiesić sobie poprzeczkę wysoko. Pokonałem trasę w 70 godzin i 6 minut, z czego samej jazdy było 49 godzin. Jechałem 2 dni i 3 noce, spałem w tym czasie tylko 5 godzin, raz 2 i raz 3.

Jak udało się Panu osiągnąć taką formę?

- Trzeba się wytrenować, ale przede wszystkim potrzebna jest motywacja. Powiem, że większość to jest głowa. Po drodze jest



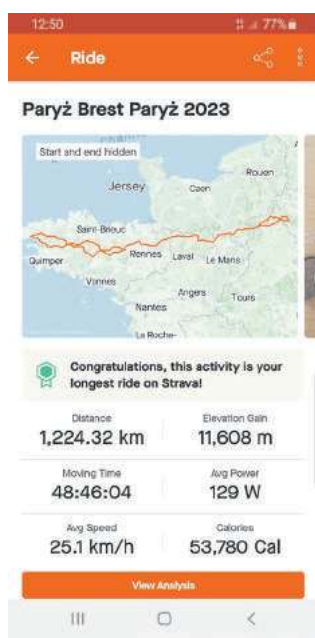
czyli przejechać w określonym czasie maraton 500 km lub powyżej. Zrobiłem te kwalifikacje i wystartowałem po raz pierwszy. To bardzo fajna prestiżowa impreza w kategorii ultramaratonów.

Czy trudno było się zakwalifikować do Bałtyk - Bieszczady?

- Tam nie każdy się dostaje, przyjętych zostaje tylko 400 osób. Mnie się udało zakwalifikować. Taki wyścig odbywa się co 2 lata. Przejechałem ultramaraton ponownie i wraz z kolegami, z którymi tam jeździłem, postanowiliśmy szukać nowych wyzwań. Postanowiliśmy dostać się do ultramaratonu Paryż - Brest - Paryż. To nie jest proste, bo organizatorzy wy-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

bardzo dużo kryzysów. W dzień było ciepło, w nocy w okolicach Brestu, bliżej oceanu, noce były bardzo chłodne. Niedobłą sprawą było to, że nasza ekipa nie miała żadnego auta. Nasz kolega, który miał z nami jechać, zmarł w marcu i zostaliśmy bez samochodu. Zresztą, o dziwo, żadna polska ekipa nie miała auta. Cały więc ciężar ekwipunku spoczywał na rowerze. Podczas gdy sam rower kolarski waży 7 kg, to nasz po spakowaniu ważył 18 kg. Tyle trzeba było zabrać ze sobą bagaży, bo musieliśmy mieć wszystko: ubrania na przebranie, grubszą odzież, dodatkowe batony.

Udział w takim przedsięwzięciu obciąża również psychikę. Jak ona to wytrzymuje?

- Bardzo pomaga zainteresowanie i życzliwość ludzi, ich doping. Tam doping jest naprawdę potrzebny, bo przychodzą takie kryzysy, że człowiek poważnie myśli, żeby wsiąść w pociąg i wrócić do Paryża, bo dość. A przecież po 600 km trzeba tą trasą wrócić. Samo wytrenowanie i niezawodny sprzęt to jedno, drugą, równie ważną sprawą jest głowa i motywacja. Naprawdę ogrom ludzi mnie śledził i wspierał. Nie spodziewałem się. Wysłałem niektórym linki, a ludzie porozyszyli wśród swoich znajomych. Niektórzy nawet w nocy



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

z dziećmi. Jest ogromny doping. Wszystkie miasteczka na trasie są udekorowane. Mieszkańcy wystawiają stoliki z wodą, z naleśnikami, goframi. Jeśli się taki kolarz zatrzymał, to był od razu obsłużony. Stałem parę razy i ci ludzie mieli przygotowane kartki z adresem i prosili tylko, by przysłać im kartkę ze swojej miejscowości. Tylko tyle. U nas to nie do pomyslenia byłoby, żeby dzieci stały i w nocy nalewały wodę, a tam

bo to się zdarza wszędzie, ale ja na swoich oponach, które kupuję sprawdzone, nie złapałem nic. Kolega miał takie same i też dojechał bez problemów. Jak się postawi na dobrą markę, to efekt jest. Najgorsze co może się przytrafić kolarzowi, to jak nie przejedzie wyścigu, bo sprzęt mu nawalił. Panowie Zdzisław Cyganik i Paweł Kliś przygotowali mi rower perfekcyjnie. To muszę podkreślić. Włożyli w to swoje umiejętności i serce.

Czy uczestnictwo w wyścigu jest kosztowne?

- Na pewno jest to ogromny koszt. Bez sponsorów byłoby mi bardzo ciężko to zorganizować. Samo wpisowe wynosi 250 euro i w ramach tej kwoty dostaje się bidon, koszulkę i medal, a później organizatorzy przesyłają książkę ze statystykami, która wydana jest po francusku lub angielsku. Na każdym punkcie trzeba było płacić za wszystko. U nas na Bałtyk - Bieszczady płaci się

700 zł, ale na punktach wszystko jest. Bo trzeba przecież zjeść jakieś normalne jedzenie. Na batonach lub żelkach można pojechać 100 km, ale nie dalej. Trzeba zjeść makaron, ryż, kurczaka czy inne mięso. Jedzie się 70 godzin, organizm musi być odżywiony. A tam woda była na punktach po 2 euro. Obliczyliśmy z kolegą, że na samą wodę trzeba mieć 200 euro. To naprawdę potężna suma, a do tego musi być jedzenie. Przykładowo, bagietka z szynką i coca-cola 0,33 l, to koszt 5 - 6 euro. Obiad, ryż, makaron, trochę kurczaka i woda mineralna 0,33l kosztował 17 - 18 euro. Kosztowny jest też sam dojazd autem do Paryża. Dlatego jestem niezwykle wdzięczny sponsorom.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Bez nich byłoby to bardzo trudne przedsięwzięcie.

Sponsorzy się znaleźli?

- Finansowo pomogła firma Tarczyński i Szerszenie Trzebnica. Bardzo im za to dziękuję. Podziękowania również należą się moim kolegom, Mirosławowi Miturskiemu i Henrykowi Ziębie. Zdzisławowi Cyganikowi i Pawłowi Klisiowi jestem ogromnie wdzięczny za przygotowanie roweru.. Serdecznie dziękuję mojej rodzinie która mnie bardzo wspierała, kolegom z pracy, którzy mocno mi kibicowali



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

wali oraz wszystkim tym którzy trzymali za mnie kciuki i wierzyli we mnie. Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy przyczynili się do mojego sukcesu. Uczestnictwo w Paryż - Brest - Paryż to nasz wspólny sukces.

mawiano. Wszystko robię dla siebie, stawiam sobie cele i staram się je realizować. Jedyny problem, który mnie ogranicza, to finanse. W tym roku udało się, wsparła mnie firma Tarczyński, również Szerszenie. To bardzo mi pomogło, bo nie musiałem myśleć o finansach i skupiłem się na przygotowaniach. Nie musiałem martwić się stroną ekonomiczną, co ma duży wpływ na psychikę.

A jakie są Pana plany na przyszłość?

- Po wyścigu byłem tak zmęczony, że powiedziałem, że już tam nigdy nie wrócę. Ale kto wie? To wciąż jak narkotyki, to tak jak nasz lokalny wyścig Bałtyk - Bieszczady. Planowałem jednorazowy przejazd, a teraz zamierzam przejechać go 6 razy, bo wtedy dostaje się koszulkę z tęczowymi obwódkami, czyli obwódkami mistrza. Z tego co wiem, w Polsce jest trzydzieści parę takich osób. Wcześniej mieli łatwiej, bo edycje były co roku, obecnie co 2 lata. Potrzeba 12 lat, aby przejechać, a nie wiadomo czy zdrowie pozwoli, ale ja prowadzę sportowy tryb życia, więc mam nadzieję, że się uda. Nigdy nie palę papierosów, alkohol tylko okazjonalnie. Jestem dobrej myśli.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy kolejnych sukcesów na kolarskich trasach.

■ Rozmawiała MS



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

wstawali, żeby sprawdzić, w którym momencie jestem. Interesowali się, pytali. Mamy takie liczniki z nawigacją, które można czytać z telefonu. Nieraz proszę o krótkie sms-y, bo w nocy przychodzą kryzysy, a doping motywuje do dalszej jazdy.

Jak mieszkańcy odnoszą się do uczestników wyścigu?

- Sama impreza to coś fantastycznego. Takie przeżycie... Tysiące kibiców na trasie. Kibice w dzień, w nocy. Kibice, kibice i jeszcze raz kibice. To coś niezapomnianego. Ta impreza odbywa się od 1891 roku co cztery lata. Jest ciężko, bo teren jest bardzo wymagający, dużo wzniesień. Płaski teren to jest ostatnie 25 km przed Paryżem. Cała trasa to tak jak nasze Kocie Góry, tylko dużo większe, dłuższe podjazdy. W tym roku temperatura dała się też bardzo we znaki. Sam wyścig to przeżycie megawyczerpujące, ale niezapomniane. Wyścig jest co 4 lata i Francuzi nim żyją. Kibice stoją na trasie przez całą noc,

tak było. To było bardzo miłe. Kupiłem już kilka kartek. zaadresowałem i wrzuciłem do skrzynki. To wszystko wynagradza trud samego wyścigu i przygotowań.

Przedsięwzięcie jest chyba bardzo męczące? Jak organizm to znosi?

- Jeśli się zaśnie raz za kierownicą, to od razu trzeba kłaść się spać, obojętnie gdzie. Po drodze na powrocie wszystkie przystanki autobusowe są zajęte śpiącymi. Są miejsca noclegowe na punktach, ale do tego punktu trzeba dojechać, a zmęczenie nie zawsze pozwala. Takie punkty są w odległości około 100 km, a gdzie śpią wszędzie, na ulicach, gdzie popadnie. Jak sen zmorzy, to nie można jechać, bo grozi to upadkiem.

A sprzęt? Czy trzeba wymieniać np. opony?

- Jeśli kupi się naprawdę dobre opony, to komplet wystarczy. We Francji drogi są dobre, nie było dziur. Łapali ludzi "kpacie",

**Societas®**

INTELIGENTNA OCHRONA BIZNESU

Ochrona fizyczna osób i mienia	54-156 Wrocław ul. Metalowców 25 tel./fax.: 071-355-22-23	Projektowanie i montaż systemów alarmowych
Całodobowe monitorowanie systemów alarmowych	 www.societas.com.pl info@societas.com.pl	Całodobowe interwencje zmotoryzowanych patroli

Posiadamy oddziały Grup interwencyjnych m. in. w Trzebnicy i Obornikach Śląskich

**WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE**

**Tartak na krzyżowce-
GŁUCHÓW GÓRNY**

Tel. 695 934 148,
663 693 820

**SCHODY
100%
DREWNIANE
CENY JUŻ
od 4500 zł
produkcja, montaż
(wszystkie gatunki)**

www.schodex.net
Zawonia, tel. 602-728-266

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Miłicka 32
tel. 71 312 05 03
www.jakub-trzebnica.pl

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoń,
podstawimy kontener
- transport gratis!
Podstawiamy również
kontenery na gruz
i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do 16:00
sob od 8:00 do 13:00

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK W POWIECIE TRZEBNICKIM:
TRZEBNICA

- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
codziennie w godz. 7:00-22:00
(także soboty i niedziele)
- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Ks. W. Bochenka 49
pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
pon. - pt. 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
pon.-pt. 8:00-21:00, soboty 8:00-20:00
niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul. Podzamcze 2A
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul. Dworcowa 62
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.6
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9/lok.3
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
pon. - pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
pon. - pt. 8:00-18:00, soboty 9:00-13:00
- **"POD ŻŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
pon. - pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

Prywatne gabinety lekarskie
Trzebnica
GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr. 14:00-19:00

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

GABINET PEDIATRYCZNO-ALERGOLOGICZNY

Anna Puchała
specjalista pediatrii i alergologii
TRZEBNICA,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B (Provita)
przyjmuje po wcześniejszym umówieniu telefonicznym
od godz. 16:30
Tel. 602-159-230

DERMATOLOG

Irena Dudek-Zaborowska
specj. dermatolog - wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO-KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805
• pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzelei, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS 693178669
E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

CENTRUM MEDYCZNE PROVITA

Specjalista medycyny rodzinnej
Specjalista chorób dzieci
Bezpłatna opieka zdrowotna
Zapraszamy
pon.-pt. 8.00-18.00
Trzebnica,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B
Tel. 71/711-15-70, 603-246-712

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober
TRZEBNICA
Rynek 9
Przyjmuje w środy
w godz. 15.00-17.00
Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Źródło, ul. Kościuszki 10
tel. 690-018-091
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY NOCNE W TRZEBNICY

Apteki dyżurujące w porze nocnej w Trzebnicy w dniach 14 - 20 września 2023*

czwartek 14 września	Apteka przy Ratuszu ul. Obornicka 1
piątek 15 września	Pod Bazyliką ul. Kościelna 6
sobota 16 września	Apteka przy Ratuszu ul. Obornicka 1
niedziela 17 września	Lege Artis ul. Kościuszki 10
poniedziałek 18 września	Apteka DOZ ul. Św. Jadwigi 13a
wtorek 19 września	Lege Artis ul. Ks. Bochenka 49
środa 20 września	Panaceum ul. Daszyńskiego 65

*zgodnie z harmonogramem podanym na stronie powiat.trzebnica.pl

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE LEKARSKIE
MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE LEKARSKIE
MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE LEKARSKIE

NOWagazeta.pl

Twoje centrum informacji

Cały miesiąc CZYTAJ ARTYKUŁY Z GAZETY bez ograniczeń, tak jak lubisz

Tylko 3,99 zł*

*Oferta promocyjna - 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

**Prywatne
gabinety
lekarskie**

**Prywatne
gabinety
lekarskie**

**Oborniki
Śląskie**

Milicz

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29
lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel.
pon.-pt. 14.00-21.00

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO -
POŁOŻNICZA**

lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska -
Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-
Marciniak

**PORADNIA GINEKOLOGII
ONKOLOGICZNEJ**

lek. med. Michał Maciejewski

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
Płodowej**

dr n. med. Małgorzata Ras

**PORADNIA
OTOLARYNGOLOGICZNA,
AUDIOLOGICZNA,
FONIATRYCZNA**

dr n. med. Aleksandra
Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ

mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

**PORADNIA LAKTACYJNA
Szkoła RODZENIA**

mgr Katarzyna Żelazko

**PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza
moczowego, prostaty,
zaburzenia erekcji.

Wizyty we wtorki w godz.
16.00-18.00

Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C

Rejestracja tel: 501-270-303.

**STOMATOLOGIA DLA
RODZINY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)

Stomatologia zachowawcza,

protetyka, radiowizjografia

GABINET CZYNNY

pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00

tel. 71/310-26-12

Trzebnica

ŚWIĘTO SĄDÓW I PŁONÓW

43. Trzebnickie Święto Są-
dów i Płonów odbędzie się 16
i 17 września na placu piel-
grzymkowym w Trzebnicy.
W tym roku impreza połączo-
na jest z dożynkami gminnymi.

PROGRAM

* 16 września

12:15 - start

20:30 - Piękni i Młodzi

21:30 - ABBA Show

* 17 września

15:30 - start

18:30 - Magic of the Queen

20:30 - Sheyla Bonnick

“Boney M Experience”

WEEKENDOWA WYSTAWA PLENEROWA

W dniach 16 i 17 września
w godzinach 12:00 - 20:00 na
parkingu przy bazylice będzie
miała miejsce wystawa plenero-
wa „Dolnoślązacy to MY. Łączy
nas więcej niż region”.

Ekspozycji towarzyszą
konkursy, warsztaty i gry dla
najmłodszych.

Wystawa nawiązuje do ekspo-
zycji „Wrocław 1945–2016” doty-
czącej powojennej historii stolicy

Dolnego Śląska w Centrum Histo-
rii Zajezdnia we Wrocławiu.

Oborniki Śl.

SREBRNY JUBILEUSZ BLUES MENU

Blues Menu zaprasza na
koncert jubileuszowy do Kina
Astra w sobotę, 30 września
o godzinie 19:00. Wstęp wolny

Żmigród

ZAWODY WĘDKARSKIE

Organizatorzy zaprasza-
ją młodzież w wieku do lat 16
na Zawody Wędkarskie. Wy-
darzenie odbędzie się 16 wrze-
śnia w godz. 8:30 - 13:00 na ło-
wisku “Stawy zamkowe” w Ze-
spole Pałacowo- Parkowym
w Żmigrodzie.

Zapisy do 15 września
w godzinach 7:30 - 15:00 pod
numerami telefonów 71 385 35
15 lub 662 612 087 (w ostatnim
dniu zapisów do godz. 14:00).

Prusice

GOKIS ZAPRASZA NA ZAJĘCIA

Wrzesień

* Warsztatownia - każda
środa, zapisy 71 312 63 10

* Teatr Kreatywny - infor-
macje i zapisy 530 928 309

Październik

Zapisy już trwają, nr tel. 71
312 63 10

* Zajęcia artystyczne

* Lekcje śpiewu

* Chór Vox Domini

* bieg na 1,5 km - 20 zł do 27
września

Zapisy online na stronie: ti-
me-sport.pl/bieg/8009

Zawonia

TEN SPEKTAKL TRZEBA OBEJRZEĆ!

GOK w Zawoni zaprasza
1 października o godz. 17:00
na spektakl komediowy “La
bombe” w reżyserii Sambo-
ra Czarnoty.

Rezerwacja biletów pod
numerem tel. 71 312 81 18.
Cena biletu 100 zł.

oprac.MS

Wisznia Mała

WISZEŃSKA (ZA)DYSZKA

Organizatorzy zapraszają!
XIII Wiszeńska (Za)Dyszka od-
będzie 30 września, rozpoczę-
cie na terenie parku w Wysokim
Kościele.

Program

* 7:30 - otwarcie biura
zawodów

* 9:30 - zakończenie przy-
mowania zgłoszeń

* 10:00 - start biegu
głównego

* 10:15 - start biegu dla dzie-
ci do 16 lat (dystans 1,5 km)

Opłata startowa:

* bieg na 10 km - 40 zł prze-
lewem, w dniu startu gotówką
w biurze zawodów - 70 zł (seniorzy
powyżej 70 lat zwolnieni z opłaty)

**Masz
temat?**

ZADZWOŃ:

☎ 693-446-141

**Nie jesteśmy
obojętni**



ZADZWOŃ DO PRAWNIKA

- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą** i **Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpo-
czynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić
pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE** !

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy **PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA** w godzinach od 15.00-18.00.
Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Pierwszy dyżur odbył się w piątek 8 maja.

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń spo-
łecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od
2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie
w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy
Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia
Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy.
Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Po-
dyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie
Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK - SADZINICA - absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wro-
cławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowa-
dzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010.
Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjali-
zacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa
rodzinnego i opiekuńczego, jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przez wiele lat
zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Tereno-
wego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa
pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agen-

cjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą
prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szko-
lenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania
ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w piątek w godz. 15-18

517 922 484 lub 606 22 32 59

STREFA PREMIUM

➤ **PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ
W PDF-ie**

➤ **CZYTAJ ARTYKUŁY Z GAZETY
bez ograniczeń, tak jak lubisz!**



Tylko
3,99 zł*

**KLIKNIJ
I WYKUP DOSTĘP**

* Oferta promocyjna:
3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu



APLIKACJA MOBILNA

✓ powiadomienia o ważnych
wydarzeniach, prosto na twój telefon

✓ wygodne czytanie artykułów
i newsów z portalu

✓ dostęp do całego wydania gazety

✓ możesz sam zmieszczać ogłoszenia

✓ wkrótce wiele innych nowości

**Nie czekaj, POBIERZ
za darmo już teraz**



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii,
w której ogłoszenie
będzie zamieszczone.

**CENA OBEJMUJE
OGŁOSZENIE ZE
ZDJĘCIEM DO 50 SŁÓW.**

NIERUCHOMOŚCI:

- **SPRZEDAM - 25 zł**
- **KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł**
- **ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJAĆ - 15 zł**

AUTO - MOTO

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 10 zł**

RZECZY UŻYWANE

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 5 zł**
- **ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł**

RÓŻNE

- **PRYWATNE - 5 zł**
- **FIRMOWE - 15 zł**

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ -

- **DLA OSÓB
PRYWATNYCH - 10 zł**
- **DLA FIRM tylko
ogłoszenia modułowe**
- **SZUKAM PRACY - 10 zł**

Dopłata za publikację
na stronie internetowej -
1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do
gazety można zlecić:

- osobiście w redakcji gazety
w Trzebnicy, przy ul. Armii
Krajowej 2B
- mailem na adres
reklama@nowagazeta.pl
z dostarczeniem dowodu
uiszczenia opłaty za
ogłoszenie na konto
bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową
nowagazeta.pl

**OGŁOSZENIA DROBNE
DO AKTUALNEGO
WYDANIA GAZETY
PRZYJMOWANE SĄ DO
WTORKU DO GODZ. 16⁰⁰**

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM



• **Sprzedam** mieszkanie 44 m². Dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Ogrzewanie gazowe indywidualne trzyletnie. Niskie koszty utrzymania. Mieszkanie słoneczne. tel. 723383334

• **ODSTĄPIĘ** DZIAŁKĘ, z altanką, w ogrodzie "Tulipan" Tel.605-170-977

MAM DO WYNAJĘCIA

• **Mieszkanie** do wynajęcia w centrum Trzebnicy. Dwupokojowe, z balkonem. Tel. Kontaktowy 502 544 223.

• **Wynajmę** pomieszczenie biurowo-usługowe o powierzchni 70 m², składające się z dwóch pomieszczeń (20 m² i 50 m²) w Trzebnicy, przy ul. Prusickiej 51. Tel. 601974844

• **Wynajmę** lokale użytkowe w Prusicach w Rynku, od 40 do 200 mkw, w nowo powstałym budynku, możliwość samodzielnej aranżacji, atrakcyjna cena. Tel.71/3126382, 697477812, 602346382

• **Mieszkania** do wynajęcia w Prusicach, Rynek 4-8. Cena od 1500 zł. Tel.71/3126382, 697477812, 602346382

NOWA
gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne
możesz nadać również
w **Żmigrodzie**

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie
do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- Redakcja NOWej gazety
ul. Armii Krajowej 2B



- **Biuro Ogłoszeń**
ul. Kościelna 7
(obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne**
Miroslaw Kuraciński,
ul. Św. Jana Pawła II 5



AUTO - MOTO

SPRZEDAM



• **Opel Vectra C**, rok produkcji

2002, benzyna, 1.8,
przebieg 246000, srebrny,
zadbany. Cena 8000 zł.
Twardogóra. Tel.
697608420. Polecam.



• **Do sprzedania Opel**
Insignia. Po całkowitej
regeneracji skrzyni biegów.
Cena 18.900 do negocjacji.
Tel. 600 415 386 Polecam!

• **Sprzedam** samochód
Skoda Octavia sedan 1,4
benzyna/lpg, kolor srebrny,
2003 rok, przebieg 193
tys. km. Stan dobry, po
przebiegu. Cena 6200 zł
Tel.694-051-960

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



• **Sprzedam** szezlong.

Użytkowany 1,5 roku, w
bardzo dobrym stanie,
kolor gołębi popiel, cena
400 zł. Trzebnica. Proszę
dzwonić w godz. 9-14.
Tel.601996355



• **Sprzedam** używany domek
dla lalek Enchantimals. Stan
bdb. Brakuje kilku
elementów z wyposażenia,
jak na zdjęciu. Cena 50 zł.
Gratis dodam jedną lalkę
Enchantimals, kilka innych
sprzedam po 8 zł. Odbiór
osobisty w Trzebnicy.
Tel.603629614

KUPIĘ

• **Kupię** monety, zegarki,
srebro, odznaczenia.
Tel.725332771

RÓŻNE

**WYNAJEM PRZYCZEP
KEMPINGOWYCH I
TOWAROWYCH
TEL 600033115**

• **Posiadamy** nowe
przyczepy do wynajęcia.
Tel.600033115

• **Oddam** za darmo: szafa
trzydrzwiowa (PRL), połysk,
szer. 1,63m, wys. 1,74m, gł.
0,56 m. Tel.500466982

• **Sprzedam** drewno
kominkowe-opałowe
olchowe pocięte w klocki
30-40 cm. Cena 250 zł metr.
Możliwy transport.tel.
695520748



• **Sprzedam** zamrażarkę
GORENJE, mało używaną w

idealnym stanie,
8-szufladową o pojemności
270 L. Cena 850zł. Tel.663
232 822

• **Kupię** ciągniki, przyczepy
i maszyny rolnicze.
Tel.535135507

USŁUGI



• **USŁUGI-REMONTY „ZŁOTA
RĄCZKA”** -wszelkie naprawy
w domu, remonty, awarie,
zabudowy g-k, malowanie,
panele, kafelkowanie, biały
montaż, itp. Wolne terminy.
Tel. 786260604

• **Usługi** koparko-ładowarką
oraz transport kruszywa,
wywóz i załadunek.
Tel.722880080

PRACA

DAM PRACĘ

• **Pomocnik** budowlany
Tomasz tel 668049193

• **Przyjmę** do pracy na
stanowisko kasjer -
sprzedawca, praca w Żabce
w Trzebnicy. Pełne godziny
pracy. Praca dwu zmianowa
w fajnym zespole.
Tel.693800806

• **Przyjmę** kierowcę na tira/
wannę, mile widziany
emeryt. Tel.502242921,
502242903

SZUKAM PRACY

• **Emerytka** z Trzebnicy
szuka pracy - opieka nad
starszą osobą, sprzątanie,
pomoc kuchenna, praca
w magazynie (pakowanie
towarów). Tel.668689750

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**
tel. 600 609 606



Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

**ZEZŁOMUJ AUTO W FIRMIE MACII
I WYGRAJ NOWE
EDYCJA 4**



MACII STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Śmiłowo 29e, 64 - 125 Poniec
tel. 733 70 70 70



Okres przyjmowania zgłoszeń od 1 stycznia 2023 r. do 30 grudnia 2023 r.
Szczegóły w regulaminie na stronie www.maciei.pl



ZAKŁAD WYLĘGOWY
w Pawłowie Trzebnickim
poszukuje pracowników
na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI DROBIARSKIEJ

Pensja powyżej 3000 zł na rękę.

Więcej informacji, tel.: **600 839 489**

**AGRITO®**

SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

**Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE**

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

**Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH**
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- USŁUGA SUSZENIA
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

**Ponadto w OBIEKcie SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA

TARTAK

**GOLA WĄSOSKA-
WĄSOSZ**

czynne: 7⁰⁰-15⁰⁰
www.zuleko.pl
zuleko@gmail.com

Tel. 609-679-930, 693-279-497

PRODUKUJE:

- więźba dachowa
- łaty - kontrłaty
- boazeria-tarcica
- deska podrynnowa sucha - heblowana
- opał
- place zabaw (certyfikaty)

REKLAMA

**BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD**

informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie nieograniczonego przetargu ustnego następujących **nieruchomości niezabudowanych**:

Obręb	Numer Działki	Powierzchnia	Cena netto
Radziądz	701/1 AM 1	0,2037 ha	98.000,00 zł
Radziądz	701/2 AM 1	0,1467 ha	73.500,00 zł
Radziądz	701/3 AM 1	0,1626 ha	81.500,00 zł
Radziądz	701/1 AM 1	0,1460 ha	73.000,00 zł
Książęca Wieś	27/12 AM 1	0,1064 ha	53.500,00 zł
Książęca Wieś	27/13 AM 1	0,1064 ha	53.500,00 zł
Książęca Wieś	27/14 AM 1	0,1064 ha	53.500,00 zł

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 25 października 2023 r.

Wykazy wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży)

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn.31.





Otwórz się na pracę w Tarczyński S.A i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ☑ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ☑ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ☑ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ☑ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ☑ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ☑ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ☑ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ☑ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ☑ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczynski.pl, zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczynskipraca.pl

REKLAMA

**13.09.2023 - PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)**

- pracownik gospodarczy (Prusice)
- pracownik restauracji (Wisznia Mała, Morzęcino)
- pomoc kuchenna (Trzebnica)
- pracownik gospodarczy ¾, 1/2 etatu (Trzebnica)
- mechanik pojazdów samochodowych (Trzebnica)
- nauczyciel współorganizujący proces kształcenia (Kućniczysko)
- ślusarz (Trzebnica)
- pomocnik mechanika samochodów ciężarowych (Trzebnica)
- pracownik biurowy (Oborniki Śl.)
- szlifierni (Zawonia)
- pomoc kuchenna (Trzebnica)
- pracownik budowlany, stolarz, glazurnik, (Budzyce)
- specj. ds. obsługi kluczowych klientów-usługi reklamowe (Trzebnica)
- specj. ds. logistyki (Psary)
- nauczyciel wychowania przedszkolnego (Oborniki Śl.)
- recepcjonista (Trzebnica)
- elektryk, elektryk, monter, mechanik, elektromechanik (Szewce)
- operator koparki (Trzebnica)
- nawigator maszyny do przedmiotów sterowanych (Trzebnica)
- specjalista w branży spożywczej (Pegów)
- specjalista ds. kadrowo – księgowych (Trzebnica)
- nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej 18/18 (Trzebnica)
- technolog (Żmigród)
- ślusarz (Żmigród)
- spawacz (Żmigród)
- mistrz produkcji (Żmigród)
- higienista stomatologiczne (Trzebnica)
- konserwator (Trzebnica)
- fryzjer (Trzebnica)
- wychowawca (Oborniki Śląskie)
- nauczyciel chemii 9/18 (Trzebnica)
- magazynier (Psary)
- kasjer/ sprzedawca (Trzebnica)
- pomocniczy robotnik budowlany (Radziądz)
- ślusarz (Trzebnica)
- spawacz (Trzebnica)
- płytkarz (Trzebnica)
- pracownik budowlany (Trzebnica)
- malarz (Trzebnica)
- murarz (Trzebnica)
- tynkarz (Trzebnica)
- pomocniczy robotnik budowlany (Trzebnica)
- sprzedawca (Trzebnica)
- pracownik linii nakładania powłok ochronnych (Trzebnica)
- elektryk (Trzebnica)
- elektryk (Trzebnica)
- kosmetyczka (Trzebnica)
- nauczyciel wychowania przedszkolnego (Powidzko)
- psycholog szkolny (Powidzko)

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**
65 zł netto/tydzień
**zadzwoń
601-735-810**

REKLAMA

eprasa.pl 30ffa6ee2d

Uśmiechnij się

Pierwszy dzień w przedszkolu. Pani pyta dzieci czym zajmują się ich rodzice.

Podchodzi do małego Jasia.

- Jasiu, powiedz nam co robi twój tatuś?

- Ja nie wiem, ale mama mówi, że tata za dużo czasu poświęca temu swojemu ch*jowi.

Pani zbladła i postanowiła nie dopytywać. Kiedy mama przyszła odebrać synka ze szkoły, pani opowiada jej, co powiedział Jasio.

Mama na to:

- To prawda. Mąż jest dyrygentem, a Jasio nie wymawia "R".

Szaleje pożar. Małżeństwo wybiega z płonącego budynku.

Żona mówi do męża:

- Wiesz, Zdzisiek - po raz pierwszy od 15 lat wychodzimy gdzieś razem...

Córka do matki:

- Mamo, mam faceta.

- A kim on jest?

- Nasz listonosz Jura.

- Jura? Ale on mógłby być twoim ojcem!

- Mamo, wiek to tylko liczba.

- Córko, nie do końca mnie rozumiesz...

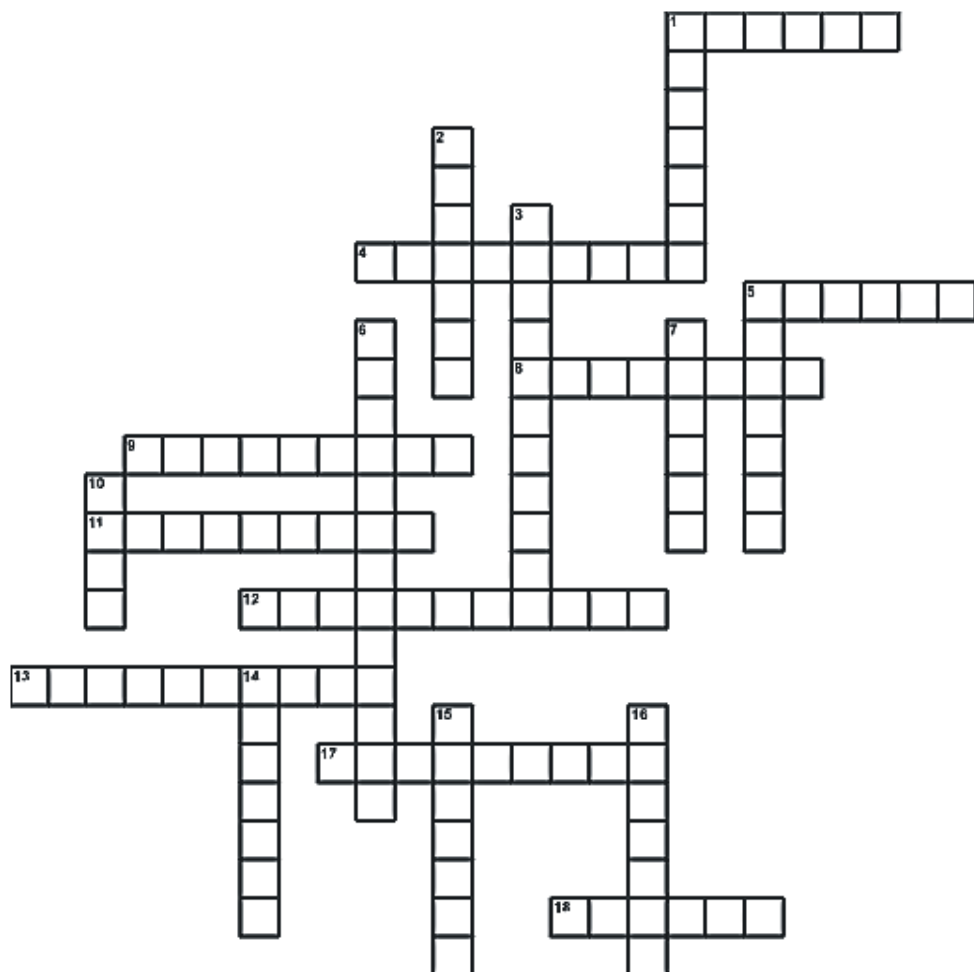
Żona w drzwiach:

- Jadę do matki na kilka dni. Będziesz grzeczny, nie będziesz rozrabiał?

- Spokojnie - już mam rozrobione...

Pogłótkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

1. Leczenie, terapia
2. Religijne hasła
3. Ciasto, wypiek z ciasta drożdżowego na słodko.
5. Kosmetyk używany do peelingu twarzy i ciała.
6. Osoba o wykształceniu psychopedagogicznym.
7. Azjatycka organizacja przestępcza, rodzaj mafii.
10. Dyscyplina, rygor, musztra.
14. Nietrwałość, niesolidność.
15. Potocznie: konsola do gier.
16. Orzeszek ziemny.

Poziomo:

1. Krzysztof, pianista jazzowy
4. Stelis - rodzaj owada z rodziny miesierkowatych.
5. Furgonetki w wersji angielskiej
8. Związek organiczny z grupy terpenów.
9. Cios zadany ostrzem broni czy narzędzia.
11. Rodzaj maszyny do pisania.
12. Osoba, która oczernia innych.
13. Liczba 15, numer 15.
17. Ten, kto kogoś lub coś (np. obraz) koronuje.
18. Popularna zimowa odmiana jabłoni.

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

		1						6
		3	2	1		5		
		2		7				8
	9			5				4
	7				4	6		
			6		1			
		7		4			3	
	8			2				5

		8	1		2			
								6
2			7		4	5		3
		6				9		1
	2				5	6		
1	7	9			3			
4				5			1	
	6					3		4

Horoskop

BARAN



W najbliższych dniach z dużą lekkością, swobodą, bez specjalnego wysiłku, będziesz osiągać świetne wyniki. Zarówno sprawy zawodowe, finansowe jak i towarzyskie będą się świetnie układać.

BYK



Gwiazdy wróżą przyspieszenie, wiele niezwykle korzystnych i potrzebnych zmian. Mocno ruszysz do przodu, zauważysz postęp niemal w każdej dziedzinie i sferze życia.

BLIŹNIĘTA



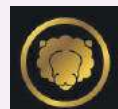
Jest to dobry czas na wszelkie postanowienia, które mają zapoczątkować wzrost sił witalnych. W gronie osób znajomych, bliskich lub być może nieznajomych znajdziesz kogoś, kto natchnie Cię do podjęcia ryzyka.

RAK



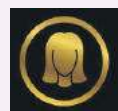
W pracy zawodowej dobry czas, będziesz kreatywny i pełen pomysłów. Zostanie to zauważone przez szefa, może nawet przynieść awans.

LEW



W pracy trudny czas. Łatwo będziesz się męczyć i źle znosić wypełnianie obowiązków. Spróbuj już teraz uporządkować wszystkie sprawy i przygotować odpowiedni grunt na nowe możliwości.

PANNA



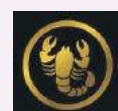
Poradzisz sobie teraz ze wszystkimi sprawami i problemami. Będziesz spędzał czas miło i sympatycznie. Będziesz w nastroju imprezowym, twoje życie towarzyskie rozkwitnie.

WAGA



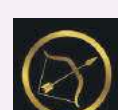
Możesz poczuć się przytłoczony obowiązkami, a to może odbić się niekorzystnie na twojej psychice. Stres może także powodować problemy zdrowotne. Wyciszenie i odpoczynek dobrze wpływa na stan zdrowia.

SKORPION



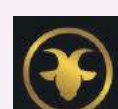
Układ gwiazd sprzyja realizacji wielu zamierzeń. Możesz pozalać swoje sprawy, wywiązać się z różnych zobowiązań, odrobić zaległości w pracy i jeszcze zadbać o dom i rodzinę.

STRZELEC



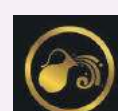
Postaraj się znaleźć więcej czasu na wewnętrzne przemyślenia i skorygowanie swej drogi życiowej. Spokojne podejście do wszelkich spraw sprawi, że wszystkie problemy powinny rozwiązać się dyplomatycznie i z korzyścią dla siebie.

KOZIOROŻEC



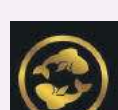
Możesz teraz poznać kogoś interesującego na jakiejś uroczystości rodzinnej lub towarzyskiej. Nie trać jednak głowy, poznajcie się lepiej, daj wam czas.

WODNIK



W tym tygodniu możesz być lekko poirytowany. Najpierw zaczniesz działać, a potem myśleć, co doprowadzi do wielu napięć i konfliktów. Kiepska forma przecież wkrótce minie.

RYBY



Przyływ energii i dobry nastrój zmobilizują Cię do wprowadzenia zmian w życiu. Nowe inspiracje rozbudzą twoją wyobraźnię, pomogą ci też polepszyć kontakty z partnerem.